12 str. Czwartek, 23 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja Bydgoszcz. Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 269

Społeczeństwo Pomorza i Wielkopolski w narodowym pochodzie do wyborów samorządowych

Akcja wyborcza do ciał samorządowych objęła już całe terytorjum Rzeczypospolitej. W dziewięciu województwach centralnych i wschodnich (dawny zabór rosyjski) odbywają się wybory do rad gromadzkich, w województwie poznańskiem i pomorskiem, oraz w czterech województwach małopolskich — wybory miejskie. Oczywiście ważną jest rzeczą, by te pierwsze wybory, jakie odbywają się na mocy **polskiej ustawy samorządowej**, odpowiedziały intencjom jej twórców i wypełniły zdrową treścią jej ramy.

Od szeregu lat, od chwili objęcia steru rządów w Polsce przez Marszałka Piłsudskiego, odbywa się usilna praca nad uporządkowaniem spraw wewnętrznych państwa, nad wyznaczeniem każdemu z kółek w skomplikowanym mechanizmie państwowym właściwych mu obowiązków i zadań i właściwego miejsca. Samorząd terytorjalny, zarówno miejski, jak i wiejski, musi mieć zadanie ściśle gospodarcze. Tak chce ustawa, tego wymaga życie. Jest to pewnik, którego nie potrzeba dowodzić żadnemu zdrowo myślącemu obywatelowi.

Ale właśnie dlatego, że samorząd ma zadania **ściśle i wyłącznie gospodarcze**, partje polityczne na jego gruncie nie mają i nie mogą mieć nic do czynienia, gdyż są, w stosunku do ciał samorządowych, czynnikiem **rozsadzającym, wypaczającym, niszczycielskim**.

Dawniej a dziś

Biada instytucjom samorządu miejskiego, w którym wszyscy jego funkcjonarjusze, poczynając od prezydenta miasta, kończąc na woźnych i posługaczkach szpitalnych, wyskakują z „klucza partyjnego", gdzie protekcja partyjna decyduje o awansach i redukcjach, o tworzeniu lub zwijaniu całych resortów gospodarczych, a nawet — o sposobie brukowania ulic lub kierunku, w którym będą zdążały nowe linje tramwajowe.

Jeśli dziś, i na Pomorzu i w Wielkopolsce przy wyborach do rad miejskich partje polityczne przeciwstawiają się **czynnikom bezpartyjnym**, pragnącym oprzeć przyszły samorząd na gruncie **czysto gospodarczym**, jeśli głoszą one, że mają również tylko cele gospodarcze na oku, to w ich wywodach jest fałsz zasadniczy. Albowiem partje polityczne z natury rzeczy tylko i przedewszystkiem muszą mieć cele polityczne na oku, i wpływ w ciałach samorządowych potrzebny im jest wyłącznie i jedynie dla ugruntowania i rozszerzenia swoich wpływów politycznych. Istotą każdej partji politycznej, ostateczną racją jej bytu jest dążenie do zdobycia władzy w państwie i nadania mu kierunku, w myśl swych poglądów i ideałów.

Godząc się nawet na to, że dążenia do objęcia władzy w państwie są uprawnione, musimy stwierdzić, iż samorząd nie może być terenem rozgrywki o władzę w państwie. Do tego celu nadają się ciała polityczne, jak Sejm i Senat, w żadnym jednak razie samorząd miejski lub wiejski. Apolityczność i gospodarczy wyłącznie charakter ciał samorządu terytorjalnego znalazły uznanie i zrozumienie w masach ludu wieiskiego. Dlatego wszystkie partje polityczne, które na gruncie wyborów do rad gromadzkich, próbowały konkurować z bezpartyjną gospodarczą listą Nr. 1, poniosły **druzgocącą klęskę**.

Otwarcie i po męsku

W najstarszych i najbardziej dojrzałych w patrjotyźmie i wyrobieniu gospodarczem dzielnicach Polski, na Pomorzu i w Wielkopolsce to prawda, że tylko **zdrowy samorząd miejski, rugujący precz politykę i partje, będzie najlepszą legitymacją świadomości obywaelskiej w całej pełni zwycięża**. Zwycięża wszędzie wgłąb i wszerz. Wysoko z godnością trzymają i wznoszą sztandar tej prawdy wszystkie związki i organizacje gospodarcze i społeczne; kupcy, rzemieślnicy, sfery robotnicze w zjednoczeniach Zawodowych, cały świat pracy, zwarte zastępy urzędnicze, wolne zawody, potężna Federacja obrońców Ojczyzny, tych, którzy krew przelewali w walce o niepodległość i potęgę Polski. Wszyscy razem i każdy z tych związków zosobna głoszą jawnie na rzecz dobra samorządu.

Z jawną odwagą obywatelską, z poczuciem wielkiej odpowiedzialności oświadczają się za listą Narodowego Bloku Gospodarczego i Społecznego, listę Nr. 1.

W jednym kierunku

Gdyby nie pewna akcja partyjna, wybitnie szkodliwa, bo polityczna, wroga ZGODZIE I JEDNOŚCI NARODOWEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH, pochodząca z kół **bankrutującej opozycji** — bylibyśmy świadkami tu na Ziemiach Zachodnich, na Pomorzu i w Wielkopolsce, **olbrzymiego zwycięstwa prawdziwej idei narodowej**. Mielibyśmy tylko jedną zgodną listę, listę ludzi pracy, listę tęgich, ofiarnych, rzetelnych, uczciwych pracowników, pozostających zawsze w czujnej i ofiarnej służbie dla dobra **państwa i społeczeństwa**. Mimo tych przeszkód i podkopów w wielu miejscowościach Pomorza i Wielkopolski, dzięki inicjatywie i niezmordowanym wysiłkom Narodowego Bloku Gospodarczego i Społecznego, mamy jedną zgodną listę i tam wybory się nie odbędą, bo bez wyborów zwyciężyła **już rzetelna idea państwowa i narodowa, idea twórczej pracy w samorządzie**. A trzeba dodać jeszcze do tych budujących i pięknych faktów samowiedzy obywatelskiej, że w całym szeregu miejscowości, tam, gdzie z braku zgody odbędą się wybory, wyborcy, pozbawiając się sami dobrowolnie uprawnień tajności głosowania, deklarują, że będą **głosować jawnie** tak, **jak jawnie i otwarcie wypowiedzieli się za Narodowym Blokiem Gospodarczym i Społecznym**.

I jedno hasło

Kilka zaledwie dni dzieli nas od 26 listopada, od dnia wyborów. Społeczeństwo Pomorza i Wielkopolski samo **własną wolą zmobilizowało swoje obywatelskie i zwarte zastępy**. Niema takiej organizacji, **którąby nie wypowiedziała po męsku swoich przekonań**; pozostałe dla odosobnienia i osamotnienia tylko partje, zliczyć je można na palcach jednej ręki.

Na bramie wejściowej do przyszłych rad miejskich i magistratów olbrzymia większość społeczeństwa Pomorza i Wielkopolski wypisała już dziś hasło: **politykom, politykierom i partyjnikom wstąp wzbroniony**. I z tem hasłem społeczeństwo idzie do wyborów tam, gdzie odbędą się i w dniu 26 listopada odda swoje głosy na **Narodowy Blok Gospodarczy i Społeczny, na listę nr. 1.**

Strach ma wielkie oczy

Tajność czy jawność głosowania?

Prasa opozycyjna prowadzi od szeregu dni **zaciętą kampanję na rzecz tajnego głosowania**. Ponieważ kampanja ta ma na celu wyraźne **tumanienie wyborców** i wywołanie w czasie wyborów **zamętu**, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, co następuje:

Tajność aktu wyborczego **zagwarantowana została artykułem 11 Konstytucji**, a jeśli chodzi o wybory do Rad Miejskich **artykułem 39 ustawy z dnia 23 marca 1933 r.** (Dziennik Ustaw nr. 35 par 294) **i tajności tej nikt nie może kwestjonować.**

Jednakże ani Konstytucja ani ordynacja wyborcza ani też cytowana przez nas ustawa z dn. 23. 3. 1933 r. nie kwestjonuje prawa wyborcy do jawnego i swobodnego wyrażania i manifestowania swych przekonań do chwili spełniania przez niego aktu głosowania. Wyborca ma w zasadzie prawo do swobodnego zachowywania się do chwili głosowania i nic go w tej mierze nie krępuje i nie zmusza do ukrywania swoich przekonań oraz do zatajenia i ukrywania treści kartki, jaką ma zamiar złożyć do urny, byle tylko zachowanie się wyborcy nie nosiło charakteru agitacyjnego i nie stanowiło zakłócenia porządku publicznego, ponieważ agitacja i zakłócenie porządku publicznego w lokalu wyborczym są karalne. **Wobec tego głosowanie jawne przez nieukrywanie kartki, którą ma się zamiar włożyć do koperty nie jest naruszeniem postanowień ordynacji wyborczej.**

Nie można bowiem nikomu odmawiać prawa korzystania z przywileju wyborcy, o tyle, o ile to jemu samemu odpowiada. W konsekwencji bowiem musianoby również pociągnąć do odpowiedzialności tych wyborców, którzy będąc zapisani na spisach wyborców, do aktu wyborczego nie stanęli, czyli nie skorzystali ze swojego prawa.

Dla potwierdzenia naszego stanowiska pozwolimy sobie przytoczyć odnośne ustępy z pisma okólnego Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31. 10. 1930 r. nr. 1250/30 rozesłanego do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych w formie instrukcji:

W instrukcji Gen. Komisarza Wyborczego czytamy:

„Wedle obowiązującej ordynacji wyborczej tajność wyborów polega na złożeniu głosów trybem wskazanym w art. 70 do 73 i wyborca zachowując ten tryb, tem samem czyni zadość zasadzie tajności wyborów. Pogwałcić zasadę tajności wyborów może tylko obwodowa komisja wyborcza — gdyby zastosowała jakikolwiek inny sposób głosowania, wyborca sam zaś tego uczynić nie może. Natomiast inne znaczenie ma sposób zachowania się wyborcy przy wykonywaniu ustalonych przez ordynację wyborczą czynności wyborczych. W tej mierze ordynacja wyborcza wymaga jedynie, aby wyborca pod groźbą wydalenia z lokalu wyborczego nie zakłócał spokoju i nie agitował, wygłaszając przemówienia, rozdając karty do głosowania lub innym jakimkolwiek sposobem. Zakazu zaś ujawniania przez wyborcę zamiaru głosowania na rzecz jakiejkolwiek określonej listy — ordynacja wyborcza nie zawiera i nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca, oświadczając głośno, że oddaje głos na pewną listę, w dalszym ciągu wykonywa przepis art 70—73 ord. wyb.

Ten punkt widzenia Generalnego Komisarza Wyborczego podzielił również Sąd Najwyższy

Błogosławieństwo Ojca św. dla Marsz. Józefa Piłsudskiego

Audjencja ks. Biskupa Gawliny w Belwederze

Warszawa, 22. 11. (PAT). W dniu wczorajszym p. Marszałek Józef Piłsudski, w otoczeniu małżonki i córek, w obecności szefa gabinetu ministra spraw wojsk. pułk. dypl. Sokołowskiego, przyjął w Belwederze na specjalnej audjencji biskupa polowego ks. Gawlinę.

Ks. biskup Gawlina wręczył uroczyście Marszałkowi Polski medal jubileuszowy od Ojca św. oraz przekazał błogosławieństwo i pozdrowienia Ojca św. dla p. Marszałka Piłsudskiego i Jego rodziny.

Koncert muzyki polskiej w Zagrzebiu

Zagrzeb, 22. 11. (PAT). W przepełnionej sali tutejszej Filharmonji odbył się wczoraj koncert muzyki polskiej, pod dyrekcją Grzegorza Witelberga i przy udziale Karola Szymanowskiego. Artyści polscy przymowani byli bardzo owacyjnie.

Krzykacze do kąta!

Co piszą i jak patrzą inni?

Wybory samorządowe na Pomorzu i Wielkopolsce wzbudziły żywe zainteresowanie w innych częściach kraju Dowodem tego są głosy prasy, która, pisząc o nastrojach przedwyborczych na Ziemiach Zachodnich, stwierdza m. in.:

„Przegrana negacji"

„Express Poranny" pisze:

Polak zachodni zaczyna rozumieć, że w tych zmaganiach się z ciężka dolą, **stronnictwa opozycyjne nie daja mu nic pozytywnego,** nic, ccby się nadawało do wykonania. **Pusta, jałowa i nietwórcza demagogja objawiła się jako najgorszy, najmniej wartościowy środek walki z trudną sytuacją gospodarczą.**

Można było narzekać gniewać się i oskarżać przez długi czas, ale nie można **wydźwignąć negacji do wyżyn programu politycznego i społecznego.** To już dzisiaj rozumieją nawet najprymitywniejsze umysły. To jest właśnie **ten nowy wiatr, który przeciąga ponad całem Pomorzem i Poznańskiem. To jest zwrócenie ostrza agitacji opocyjnej przeciwko niej samej.**

Wybory do nowego samorządu mają już odmienne oblicze, odbywają się w atmosferze powszechnego zrozumienia tych realnych haseł gospodarczych, **z któremi wystąpiły ugrupowania prorządowe.**

Gruntowna przemiana

„**Ilustrowany Kurjer Codzienny**" stwierdza:

W obozach partyjnych panuje **dezorjentacja.** Silną dezorjentację widać w **Stronnictwie Narodowo-Demokratycznem, któremu brak haseł wyborczych.** Stronnictwo Chadecji **ma małe szanse,** zwłaszcza na prowincji. W NPR. **nastąjiło rozdwojenie** ze względu na deklarację apolityczności, złożonej przez zbliżone do tego stronnictwa związki zawodowe.

Każde wybory są poniekąd „loterją" tak, że trudno prorokować zbyt szczegółowo ich wyniki Należy jednak stwierdzić z całą bezstronnością i zgodnie z prawdą, że w ostatnich miesiącach dokonała się **gruntowna zmiana nastrojów nawet w sferach,** które do niedawna przystępne były hasłom partyjnym.

Można już dzisiaj uważać za pewnik, że **najsilniejszem ugrupowaniem w łonie przyszłego samorządu ziem zachodnich będzie ugrupowanie**, które stanęło do wyborów **pod znakiem listy Nr. 1** Stworzy to nową sytuację w życiu samorządowem polskich ziem zachodnich.

Bez gruntu pod nogami

„**Dziennik Bydgoski**", organ Chrześcijańskiej Demokracji, ulegający wpływom opozycji i oponujący, przed kilku dniami przemówił szpetnie do słuchu Stronnictwu Narodowemu w tych słowach:

„Przy takim rozwoju stosunków jest zrozumiałe, że obóz **„opozycji zasadniczej"**, **bezwzględnej,** którą u nas reprezentuje **endecja, stracił grunt pod nogami.** Walka dla walki samej stała się **bezprzedmiotową** i toczy się jedynie mocą nabranego rozpędu i dawnych nienawiści. Pod względem szans jest ona **beznadziejna**".

Cyrkowe błazeństwa

Pp: „narodowcy" z wyborów do samorządu zrobili zgrabnie, po swojemu dosłownie a r e n ę c y r k o w ą: arenę, na której zaczynają już błaznować. Gdy stracili grunt pod nogami, gdy dotychczasowa propaganda ich wzięła w skórę a wściekłości i gorączki i rozczarowania w żaden sposób p r z y z w o i t y i kulturalny poskromić i opanować nie mogą — biorą się — do cyrkowego programu, gdyż widocznie innego nie mają.

Zawodowi wesołkowie cyrkowi w pstrych i różnokolorowych szatkach błazeńskich, z dzwoneczkami, samowolnie szpecąc własne twarze, więcej niż karykaturalnie na złość s o b i e i n a t u r z e — wyprawiają hece, koziołki i wysilają się na najwymyślniejsze kawały. Byle tylko ucieszyć innych, byle publika, która płaci za śmieszne widowisko, miała to, poco przyszła do cyrku. I ci biedni wesołkowie — jakże śmieszni a tragiczni jednocześnie — ileż mają w sobie p o ś w i ę c e n i a i h a r t u, aby zarobić i to zarobić u c z c i w i e, kosztem własnej ambicji, kosztem w ł a s n e g o s e r c a.

Jest wielka różnica, nieporównania wielka między tymi wesołkami, którzy błaznowaniem pracują ciężko na chleb na arenie cyrkowej a tymi, którzy z wiadomych sobie powodów n a ś l a d u j ą i c h w ż y c i u p u b l i c z n e m Różnica na korzyść i na chwałę wesołków i błaznów cyrkowych.

Toruński organ „narodowy", „Słowo Pomorskie" w artykule p. t. „Do tych, co się dotąd wyborami nie interesowali", w artykule mającym charakter odezwy, wydrukowanym tłustym drukiem, zdobył się na rekord cynizmu błazeńskiego i najwymyślniejszych łgarstw. Próbki tej odezwy-artykułu który — z brakn cywilnej odwagi — n i k t n i e p o d p i s a ł — są tego rodzaju:

> *Czy chcesz, by miasto nasze przestało być polskie, narodowe katolickie... czy chcesz by panoszyli się żydzi... by miasto nasze podminowała czerwona fala wywrotowców komunistów i socjalistów...*

A między temi wierszami pisze się o „sanacji", o „łapichłopstwie Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego i oczywiście, że należy głosować na „obóz narodowy" Na trzeciej zoś stronie jeszcze lepszy zamieszczono utwór błazeński, doczepiając do każdej litery nazwy naszego Bloku swoje „kulturalne" uwagi Ten wierszyk okazowy brzmi w ich piśmie, jak następuje:

Między cyrkiem, jego areną a trybuną publiczną jest jednak jedna wielka różnica: mniej-więcej taka sama, jeśli nie większa, jaka jest między wesołkami i błaznami cyrkowymi, a tymi którzy w życiu publicznem ich m a ł p u j ą. Tamci na chleb z a r a b i a j ą krwawo i ciężko, ci zaś chleb społeczny p o n i e w i e r a j ą w swych błazeństwach i, brudną czyniąc konkurencję tamtym, równocześnie dworują sobie z c a ł e g o s p o ł e c z e ń s t w a.

Każdy zawód czy chęć lub skłonność zawodową praktykuje się w m i e j s c a c h w ł a ś c i w y c h. Dla powyższych próbek „narodowych" miejsce jest w c y r k u. Tam poduczą rzetelnie talenty, które się dziś tak wzniośle i bez żadnych skrupułów rozwinęły. I poćwiczą trochę lepiej, bo i w cyrku na pieniądze, stanowisko lub w ł a d z ę nie każdy potrafi zarobić. Chyba że zostanie zawodowym cyrkowcem.

W 1224 radach gromadzkich zdecydowana większość listy nr. 1

W dalszym przebiegu wyborów do rad gromadzkich na terenie wojew. kieleckiego w dniach 17 i 18 b. m. wybrano 1176 rad gromadzkich z powiatów radomskiego, opoczyńskiego, zawierciańskiego, miechowskiego, częstochowskiego i pińczowskiego Na ogólną ilość **12.123 mandatów** tych gromad z list **Nr. 1 przeszło 11.424 radnych,** z list opozycyjnych — 699. Oprócz listy Nr. 1 były wystawione listy Stronnictwa Ludowego, PPS i Chrześcijańskiej Demokracji.

Z Wilna donoszą, **że** w kolejnym dniu wyborów 16-go b. m. na terenie województwa wileńskiego wybory odbyły się w 48 gromadach, podzielonych na 24 okręgi wyborcze. Na ogólną ilość 886 wybranych radnych z tych okręgów, **876 radnych** przeszło z listy **Nr. 1 i 10-ciu z list opozycyjnych.**

Olbrzymi wysiłek i dorobek
Ocena naszej pracy we Francji

Radykalna „Ere Nouvelle" zamieszcza artykuł deputowanego Gratien p. t. „15-ta rocznica Niepodległości Polski", w którym autor podkreśla wielkie trudności, na jakie natrafiła Niepodległa Polska od momentu powrotu Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga oraz olbrzymie dzieło dokonane do chwili obecnej.

Dep. Gratien zaznacza, iż dla oceny olbrzymiego wysiłku, dokonanego przez Polskę w ciągu tego 15-lecia, niezbędne jest wzięcie pod uwagę punktu, z którego wyszła.

Towary niemieckie „made in Silesia"

Na skutek memorjału, złożonego przez izbę handlową polsko - amerykańską w Warszawie, departament skarbu w Waszyngtonie opublikował zarządzenie, mocą którego artykuły pochodzenia niemieckiego, eksportowane do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pod stemplem „Made in Silesia" nie będą dopuszczone więcej na rynek amerykański.

Nowy kodeks handlowy

Ogłoszony ostatnio kodeks handlowy jest dziełem wielkiej doniosłości, wprowadza bowiem jednolite przepisy dla **całego państwa** oraz szereg **nowych zasad,** przystosowanych do współczesnego życia gospodarczego.

W kauczukowej łodzi naokoło świata

Dziennikarz niemiecki B. Ulrich, który przedsięwziął podróż naokoło świata w łodzi kauczukowej, zatrzymał się w Rzymie. Wypłynął on z Kilonji 15 czerwca r. b. i drogą via Brema, Amsterdam, Ostenda, Calais i wzdłuż Sekwany dopłynął do Paryża. Z Paryża przez rzeki i kanały dotarł do Marsylji, stąd morzem do Genui. Ulrich spodziewa się, że opłynięcie świata zajmie mu 14 lat.

Robotniczy front wyborczy w Chełmnie
Świat pracy za jawnem głosowaniem

W dniu 16 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła robotniczego BBWR. w obecności pow. wiceprezesa BBWR dr. **Michalskiego** i kier. sekret pow. **Łukaszka.**

Zebranie zagaił prezes Koła **Wiciński,** poczem p. **Łukaszek** wygłosił referat na temat ogólnej sytuacji polityczno - gospodarczej i zobrazował ideologję Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego. Mówca scharakteryzował metody chjen wyborczych żerujących na nędzy robotniczej dla zdobycia łupu w postaci głosów.

W dyskusji przemawiało kilku robotników, poczem jeden z obecnych, **p. Janiszewski,** postawił wniosek, aby **robotnicy Chełmna przystąpili do głosowania jawnego, gdyż uczciwy robotnik nie potrzebuje kryć się ze swojemi uczuciami.** Przeciwnie, każdy zdrowo myślący robotnik jawnie i otwarcie głosuje na kandydatów tej listy, która **daje im największe gwarancje opieki materjalnej, TO JEST LISTY NR. 1.**

Wniosek p. Janiszewskiego został **JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTY.** Robotnicy miasta Chełmna, **PÓJDĄ WIĘC DO GŁOSOWANIA JAWNIE** — nie kryjąc się za parawan tajności.

Z kolei przemawiał robotnik **Kmiecik,** którego rzeczowe i jędrne wywody zostały nagrodzone rzęsistemi oklaskami. Ostatni z mówców sekretarz koła robotniczego **p. Mikołajczyk,** nadmienił, iż obecne wybory będą sitem, które oddzieli plewy od ziarna. Uczciwi robotnicy pójdą ławą **za Narod. Blokiem Gospodarczym** aż do zwycięstwa.

Zniżki kolejowe dla urzędników państwowych

Warszawa, 22. 11. (PAT). Ostatnio w prasie ukazały się notatki o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych. Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, bowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostanie niezmieniony, natomiast jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej, będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

Pozdrowienie żeglarskie od załogi jachtu „Gryf"

Załoga jachtu żaglowego w składzie: Witkowski, Jente, Malec, Czerczuk i Wojtala, która rozpoczęła w dniu 24 września br. z Gdyni pod banderą Polski i klubu sportowego „Gryf" propagandową podróż do zachodnich wybrzeży Bałtyku śle z wód Morza Północnego **pozdrowienie żeglarskie.**

Obecnie jacht czeka na pomyślną pogodę w holenderskim porcie Delft.

Kampanję budowlaną w naszych miastach

przygotowują już władze miarodajne w porozumieniu ze Związkiem Miast

Z inicjatywy związku miast polskich w porozumieniu z Funduszem Pracy, odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli miast i biur planów regjonalnych w sprawie finansowania prac nad sporządzaniem planów pomiarowych i planów **zatrudnienia miast.** W konferencji wzięli udział **przedstawiciele 30 miast.**

Na konferencji tej ustalono stan prac **urbanistycznych,** a więc robót pomiarowych i prac nad sporządzeniem planów zabudowania **w poszczególnych miastach,** w których prace te mają szczególne znaczenie dla rozwoju ruchu budowlanego i projektowanych robót miejskich i państwowych jak **wodociągi, kanalizacja, komunikacja i t. p.** oraz wysokość **funduszów potrzebnych** do sporządzania tych planów w celu uwzględnienia właściwej kwoty w budżecie funduszu pracy na r. 1934 35

Najpilniejsza serja prac urbanistycznych jak plany pomiarowe i plany zabudowania wymaga na **r. 1934-35 zgórą 1 500.000 zł.** kredytu z funduszu pracy, nie licząc sum przeznaczonych na te prace przez miasta w swoich budżetach. Konferencja przyjęła całkowicie **opracowany przez komisję urbanistyczną program jak i formę organizacji wykonywania prac urbanistycznych w miastach.** Programem prac najbliższych zostało objęte **37 miast i 4 biura planów regjonalnych.**

Co do sposobu udzielania miastom pomocy z funduszu pracy, konferencja ustaliła, że najlepszą formą tej pomocy będzie wydzielanie przez **Fundusz Pracy sumy potrzebnej, conajmniej 1 miljona zł.,** z ogólnych sum funduszu pracy i przekazania jej Bankowi Komunalnemu Rozdział tej sumy między poszczególne miasta przeprowadzałaby na podstawie opinii komisji urbanistycznej, specjalna komisja **złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, funduszu pracy, związku miast polskich i Banku Komunalnego.**

Berlin wreszcie pojmuje

Piszą o wzrastającym autorytecie Polski

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung" w dłuższym artykule podkreśla m. innemi, **że trwałość rządu polskiego jest** gwarancją iż rozmowy między kanclerzem Hitlerem i posłem polskim Lipskim wyłonią korzystne warunki dla wzajemnego zbliżenia i zaufania. **Marszałek Piłsudski stara się wzmocnić zaufanie swego narodu do własnych sił.** Polska zawarła z jednej strony pakt nieagresji z ZSRR z drugiej zaś **umowę** z Niemcami o niestosowaniu przemocy. Fakt ten posiada doniosłe znaczenie zarówno dla autorytetu Polski, jak i dla pokoju europejskiego. Korespondent wskazuje dalej, że **młoda generacja polska coraz bardziej garnie się do doświadczonego wodza narodu, zrywając z przedstawicielami zdyskredytowanego parlamentaryzmu i partyjnictwa.** Jest to — podkreśla korespondent — droga na której naród polski **osiągnąć może jedność i spoistość wewnętrzną,** co zdecyduje o znaczeniu całej polityki polskiej.

Armja pogotowia obronnego Pomorza

głosuje na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

Połączone wszystkie organizacje rezerwy i b. wojskowych na Pomorzu wydały następującą odezwę:

Koledzy, byli Wojskowi!

Jako karni obywatele — żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego stajemy **w dniu 26 listopada br. przy urnach wyborczych!** W tym dniu bowiem odbędą się wybory do **Rad Miejskich w miastach i miasteczkach województwa pomorskiego.**

Koledzy! Jako byli wojskowi, pod Naczelnym Dowództwem Wodza Marszałka Piłsudskiego, nie szczędząc MIENIA, KRWI I ŻYCIA, w ciężkich bojach, wywalczyliśmy wolność i Niepodległość Polski, po wiekowej niewoli, — i wytyczyliśmy Jej **dzisiejsze granice.** Lecz na tem nie skończył się nasz **obowiązek względem** Ojczyzny.

Idąc za wskazaniami **Wodza Narodu,** musimy **stale, zdobytą, wywalczoną Niepodległość — umacniać i utrwalać.**

Dlatego też, zadaniem i obowiązkiem każdego z nas jest być przykładem ofiarnej, uczciwej i wytężonej pracy dla dobra Państwa i Jego Obywateli — dla wzmożenia **SIŁY OBRONNEJ, oraz WIELKOŚCI I POTĘGI POLSKI ODRODZONEJ.**

Zadanie takie staje przed nami zwłaszcza obecnie. **W Odrodzonej Polsce powstaje nowy Samorząd.**

Dobry Samorząd — to podstawa życia **gospodarczego Państwa i dobrobytu Jego Obywateli!** Dobry Samorząd to poważny czynnik w całokształcie prac nad przygotowaniem **obrony Państwa,** szczególnie **tu na POMORZU** najważniejszym i najbardziej zagrożonym odcinku Polski.

Koledzy! Dotychczasowe Samorządy, jeżeli chodzi o udział w pracy nad przygotowaniem **OBRONY PAŃSTWA, o uchwalanie odpowiednich funduszów** na cele W. F. i P. W. i wogóle na cele związane z Obroną Kraju, — nie odpowiadały w większości wypadków swoim zadaniom, nie wykazywały należytego zrozumienia do tego tak ważnego zagadnienia, **albowiem ustosunkowywały** się do spraw Obrony Kraju pod kątem **widzenia partyjno-politycznego,** a nie — istotnych konieczności i potrzeb stawianych i wymaganych przez wojsko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które jest jedynie do **kierowania pracami** Obrony Państwa powołane i za te **prace bezpośrednio odpowiedzialne.**

Na to my, żołnierze byli wojskowi, którzyśmy w orężnem boju ofiarą życia i krwi Niepodległość Polski zdobyli — **POZWOLIĆ NIE MOŻEMY!**

Koledzy! Chcemy i musimy mieć w Polsce Odrodzonej **dobry SAMORZĄD** ściśle i zgodnie współpracujący z Rządem. Chcemy, ażeby nowe Rady Miejskie składały się z ludzi, którzy, znaczenie i ważność **zagadnienia Obrony Kraju,** oraz konieczność podporządkowania się w tych pracach **Wojsku i Czynnikom Państwowym,** — należycie **rozumieją i doceniają.**

Takich ludzi wysuwa „NARODOWY BLOK GOSPODARCZO-SPOŁECZNY"

Dlatego też w dniu głosowania 26 listopada br., my byli żołnierze, we wszystkich miastach i miasteczkach Pomorza, **maszerujemy wszyscy karnie i zwarcie do urn wyborczych i otwarcie, z całą świadomością, bez przyłbicy, oddajemy swe głosy na**

listę nr. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO

Wzywamy ponadto **wszystkie Obywatelki i wszystkich Obywateli** na Pomorzu, którym dobro Ojczyzny i własne na sercu leży, ażeby na tę listę głosowali!

Wszyscy na listę Nr. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO!

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zarząd Okręgowy Zw. Oficerów Rez. R. P. Zarząd Okręgowy Zw. Legjonistów i Peowiaków. Zarząd Główny Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Zarząd Okręgowy Zw. Rezerwistów O. K. VIII. Zarząd Okręgowy Zw. Podoficerów Rez. R. P. Zarząd Wojew. Zw. Inwalidów Wojennych. Zarząd Wojew. Legji Inwalidów Woj. W. P. Zarząd Weteranów Powstań Narodowych r. 1914/19.

Hitlerowski teror wyborczy na pograniczu

Jak Polacy głosowali za pruskim kordonem?

Opinja polska zdaje sobie sprawę z tego, że plebiscyt niemiecki w dniu 12 listopada odbywał się w dramatycznych warunkach.

Jaskrawo krótko i dobitnie ilustruje te warunki fakt, iż więźniowie obozów koncentracyjnych głosowali za Hitlerem. **Ofiary — za swoimi katami.**

Pogranicze nie było tu oczywiście wyjątkiem. **Teror był tu jeszcze większy** z uwagi na Polaków, zamieszkujących Pogranicze zwartą masą. Już na długo przed wyborami otrzymało kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej nakaz zgóry, że za **wszelką cenę wynik wyborów nie może być inny, niż w reszcie Rzeszy.** By osięgnąć ten cel, chwycono się **środków, które dla przeciętnego Europejczyka są rzeczywistością, budzącą grozę.** Podajemy tu tylko najjaskrawsze. Agitacja przedwyborcza, poza agitacją partji narodowo - socjalistycznej, była **zupełnie wykluczone.** Za jakąkolwiek działalność propagandową, choćby nawet propagandą za nie braniem udziału w wyborach, groziła **kula w łeb na miejscu bez żadnego sądu.** Nie jest to bynajmniej żadna przesada. **Policja na Pograniczu miał arozkaz strzelać nawet bez ostrzeżenia do każdego, ktoby się ośmielił rozdawać jakieś ulotki** lub w inny sposób prowadzić akcję wyborczą nie po myśli partji hitlerowskiej. Takie zarządzenia, **ogłoszone publicznie** w gazetach niemieckich, wydała np. dyrekcja policji w **Pile** i policja w **Międzyrzeczu.** Za zdrajcę narodu niemieckiego ogłoszono każdego, ktoby się od udziału w wyborach powstrzymał.

W takich warunkach ludność polska na Pograniczu znalazła się w **okrutnych kleszczach hitlerowskich,** w sytuacji bez wyjścia. **Listy polskiej nie było,** była tylko jedna, jak wiadomo, lista hitlerowska.

Na jakie skutki narażali się Polacy, zajmując śmiałą postawę przy głosowaniu w dniu 12 listopada, świadczy fakt zorganizowanego napadu szturmówek narodowo - socjalistycznych na młodzież polską w Radawnicy. Właśnie w tej wiosce znalazło się wielu Polaków, którzy — nie zwracając uwagi na **śmiertelne niebezpieczeństwo** przeciwstawienia się terorowi wyborczemu — **oddali głosy manifestacyjnie przeciw NSDAP,** wyrażając tem swój protest przeciw pozbawieniu ludności polskiej prawa głosowania na swoją listę. Już w dwa dni po wyborach musieli Polacy zapłacić za swoją odwagę **5 ofiarami hitlerowskiego rozwydrzenia.** Umundurowane bojówki hitlerowskie dokonały napadu na bezbronnych Polaków. Napastnicy, by nie dać się rozpoznać, **pogasili światła w całej wsi,** i uzbrojeni **w pałki gumowe, pasy i baty skórzane, z gałkami ołowianemi,** oraz zaopatrzeni w latarki elektryczne, pobili dotkliwie kilkanaście osób, w tem jedną **dziewczynę i inwalidę wojennego.**

Oto, jak na Pograniczu robiono wybory!

Za judaszowskie srebrniki

Paszkwil na Polskę i Górny Śląsk

Niejaki pan „Edgar Polonius", słusznie ukrywający pod pseudonimem swe wiele mówiące nazwisko napisał **niebywały paszkwil na Polskę** pod tytułem „Ostoberschlesien als eine Kolonie Polens". **(Śląsk Górny jako kolonja Polska).** Niewiadomo w jakim celu pan „Polonius" użył do swego paszkwilu **języka naszych najmłodszych „nie-agresantów",** — dość, że w pięknej mowie Goethego powypisywał **głupstwa wręcz niesamowite.**

Na samym wstępie wydawca tej „biało-czerwonej księgi" obdarza nas stekiem wyzwisk i wymyślań nazywając nas **„wampirami i srogimi dręczycielami,** którzy się upijają krwią bratnią górnoślązaków, poczem oddaje swe ociekające nienawiścią pióro w ręce Edgara Poloniusa, który to „Polonius", umaczawszy je w atramencie jeszcze lepiej zagazowanym wypisuje brednie w rodzaju następujących:

„Górny Śląsk to **kolonja** Polski". „Polska wyzyskuje **białych murzynów** do krwi". **„Polska prasa** uprawia największą robotę nienawiści i podjudzania". „Język niemiecki jest na Górnym Śląsku **mową potoczną".** „To hańba, że urzędy niemieckie na Górnym Śląsku używają **polskich odpisów z dokumentów** i po polsku piszą nazwy miejscowości na Górnym Śląsku" i t. d.

Wartoby było się dowiedzieć, **ile** i od **kogo** pan „Polonius" zafasował forsy za swój poemat, bo **za co** to wiemy.

A może kapnęło tam coś i ze „Wspólnoty Interesów", której niemieccy dyrektorzy po oszustwach uciekli z Polski do Niemiec.

15 miljardów Roosevelta

na doświadczenia gospodarcze

Według obliczeń paryskiego Journal'a dotychczasowa polityka odbudowy gospodarczej Roosevelta pochłonęła już przeszło **15 miljardów dolarów.** Z sumy tej przeszło **3 miljardy** dolarów pochłonęły roboty inwestycyjne, 1 miljard reorganizacja rolnictwa, przeszło 2½ miljarda kredyty dla farmerów, przeszło 2 miljardy akcja konwersji hipotek i 2 miljardy fundusz gwarancyjny papierów państwowych. Te 15 miljardów stanowi przeszło połowę kwot, jakie Stany Zjednoczone od swego istnienia pożyczyły zagranicy.

Wystawa „Nad polskiem morzem" w Bratislawie

W salach wystawowych Muzeum Krajowego w Bratislawie otwarta została wystawa **„Nad polskiem morzem"** obejmująca dzieła malarzy Pisztelka i Votruby. Jest to zbiór 84 dzieł (akwareli i olejów) przedstawiających **piękno krajobrazu i folklor ludowy Pomorza.** W uroczystości otwarcia wystawy, której protektorem jest burmistrz miasta Bratislawy Dr. Krno i konsul Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Laciński, który w swem przemówieniu przypomniał, **z jak wielką miłością polskie społeczeństwo odnosi się do swego morza** i wyraził serdeczne podziękowania wystawiającym artystom, którzy swą pracę i talent poświęcili propagandzie naszego Bałtyku. Konsul Laciński podniósł dalej znaczenie kulturalnej **współpracy polsko-czechosłowackiej.**

Nie trzeba podkreślać, jak wielkie **znaczenie propagandowe dla Polski i polskiego Pomorza ma taka wystawa artystyczno-malarska.** Po przemówieniach przedstawicieli bratisławskiego świata kulturalnego publiczność przystąpiła do zwiedzania wystawy, która cieszy się wielkiem powodzeniem.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

W Anglji najwięcej ludzi umiera w grudniu; we Francji — w styczniu; w Niemczech — w marcu; w Austrji — na wiosnę; a w Holandji — jesienią.

W Stanach Zjednoczonych jest 80 miast z ludnością ponad 100 tysięcy; 11 z nich osiągnęło tę liczbę w ciągu ostatnich 10 lat.

Rok święty zakończony będzie w poniedziałek wielkanocny, dnia 2 kwietnia 1934 r.

Wszyscy rumuńscy prefekci (wojewodowie) ustąpili z zajmowanych stanowisk, na ich miejsce umieszczeni będą członkowie stronnictwa liberalnego.

Statek niemiecki „Kreuzsee" płynąc z Hamburga do Londynu rozbił się w pobliżu Borlum. 11 członków załogi zatonęło.

Minister Cot otrzymał czechosłowacki wielki krzyż Białego Lwa.

W Niemczech zarządzono konfiskatę majątku prof. Einsteina i jego żony.

Znany bokser Primo Carnera zapłacił we Włoszech grzywnę z tytułu t. zw. podatku kawalerskiego.

Automobil ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet'a w ciągu jednego dnia był 7-krotnie rewidowany przez hitlerowców.

W Holandji emigranci polscy mają dwie szkółki w zagłębiu limburskiem.

Otto Habsburg skończył 28 lat

Wiedeń, 21. 11. (PAT). Z okazji 28-mej rocznicy urodzin Ottona Habsburga odbyło się wczoraj w kościele św. Michała w Wiedniu nabożeństwo.

Uśmiechniesz się

— No, Kaziu, czy dałeś coś siostrzyczce ze swego jabłka?

— A jakże, ciociu, najlepszą część.

— A cóż takiego jej dałeś?

— Pestki, proszę cioci. Gdy je zasadzi w ziemi otrzyma z czasem wielkie jabłonie, na których wyrosną setki jabłek.

* * *

— Czy pan jest poborcą podatkowym, czy też osobistym przyjacielem pana dyrektora?

— Jedno i drugie.

— W takim razie pan dyrektor jest na posiedzeniu, wyjechał i pan będzie łaskaw spocząć i poczekać.

Kosztowna i krwawa prohibicja

26 miljardów strat — 1500 ofiar

W Ameryce wolno już nietylko popijać lecz i pić. Prohibicja została zniesiona. Istniała lat trzynaście i wyrządziła jak obliczają, następujące straty:

Przez ten czas rząd federalny i rządy stanowe straciły na czysto w dochodach z akcyz 13 miljardów dolarów. Taką samą mniej więcej sumę stracili robotnicy zatrudnieni w browarach, gorzelniach, winiarniach, właściciele tych zakładów i wreszcie rolnicy. Czyli netto strata materjalna 26 miljardów dolarów, plus nieobliczalne straty moralne na tle demoralizacji sumienia obywatelskiego. W walkach agentów prohibicyjnych z tw. „bootlegerami" zginęło po obu stronach przeszło 1500 ludzi.

Za odwołaniem prohibicji głosowało — 13.681.825 obywateli — przeciw 4.634.604 w 39 stanach.

Mumja faraona podróżuje

na grzbiecie osła i koleją

W Dolinie Królów odnaleziono mumję faraona Marenra w stanie dobrze zachowanym. Stamtąd przewieziono ją na grzbiecie osła do stacji kolejowej, aby ulokować ją w muzeum historycznem w Kairze. Na stacji wykupiono dla mumji bilet kolejowy pasażerski, a że mumja jest trupem króla, przeto bilet opiewał na dwa miejsca w I-ej klasie. Pociąg ruszył w drogę do Kairu. Na jednej z większych stacyj naczelnik zadecydował jednak, że mumja nie powinna podróżować w wagonie osobowym i polecił umieścić ją w wagonie towarowym... jako ładunek ryby suszonej.

Synek Mussoliniego nie zdał egzaminu

Najmłodszy synek Mussoliniego, sześcioletni Romano obciął się przy egzaminie. Wobec tego ponurego wypadku nauczycielka pozostawiła go na drugi rok w klasie.

Otrzymawszy tę wiadomość Il Duce zaprosił sprawiedliwą wychowawczynię i oświadczył jej „Serdecznie Pani dziękuję i winszuję! Pani jest naprawdę rzadkością! Niektórzy profesorzy wyobrażają sobie, że mi robią przyjemność jeśli psują moje dzieci. Trzeba mego syna, który jest leniuszkiem traktować tak samo jak i inne dzieci. Proszę go zmusić do pracy. Kiedyś będzie on pani wdzięczny za to.

Pod rządami kobiet

Wszelka własność do nich należy

Znany socjolog angielski Tompson, w jednym z poczytnych magazynów angielskich ogłosił bardzo ciekawy artykuł o szczepie Razisów, mieszkających w Indjach.

Wśród tego szczepu panuje wszechwładnie system matrjarchatu. Przedewszystkiem wszelka własność należy do kobiet. Mężczyzna nieżonaty musi oddawać swój zarobek matce, zaś żonkoś, obowiązany jest do tego samego wobec swej zacnej połowicy.

Razisowie nie czują się wcale upośledzeni i są z rządów kobiecych bardzo zadowoleni.

Tompson podkreśla, że kobiety tamtejsze odznaczają się wielkim rozsądkiem, zapobiegliwością i oszczędnością.

Złośliwe pióro

Basenik z łzawiącym gazem

O praktycznym wynalazku donoszą z Paryża. Jeden z urzędników paryskiej policji kryminalnej wpadł na pomysł zastosowania gazu łzawiącego do likwidowania drobnych, codziennych nieporozumień, jakie zdarzają się w komisarjatach. Wymyślił on coś w rodzaju „złośliwego pióra", na którego jednym końcu znajdowała się normalna stalówka, na drugim zaś maleńki basenik zawierający dawkę gazu łzawiącego. Jeśli przy spisywaniu protokołu przesłuchiwany gość zacznie się awanturować — wystarczy nacisnąć guziczek w główce obsadki i kanalik zawierający gaz łzawiący opróżnia się. Mała ilość gazu wystarczy, by delikwenta przekonać o konieczności poddania się „sile wyższej".

Prefektura policji paryskiej wprowadziła ten wynalazek obowiązkowo do wszystkich biur policyjnych.

W kilku wierszach

We Włoszech jest 962.883 bezrobotnych.

Warszawa wypala dziennie 4.600.000 papierosów, wartości 140.000 zł.

Na Węgrzech rozpanoszyli się ostatnio krajowi faszyści, którzy manifestując przed paru dniami powybijali szyby w mieszkaniach Żydów budapeszteńskich.

W tym roku minęła 50 rocznica śmierci ostatniego komendanta Legjonu Mickiewicza t. zw. „Tysiąca walecznych", garibaldczyka — Polaka hr. Ingenszmida de Milbitza

W Rzymie wyświetla się obecnie film polski „Rok 1914" w Dublazu w Toslinu Role główne w tym obrazie grają: Smosarska i Conti.

Aresztowano w Łodzi znanego grosiste węglowego i przemysłowca Bernarda Glasza za oszukańcze prowadzenie ksiąg handlowych.

Albańskie jezioro Skutari wystąpiło z brzegów i zalało kilka dzielnic miasta o tej samej nazwie, przyczem utonęło kilkadziesiąt osób.

Założyciel domu gry w Sopotach, Bruno Walf, chce urządzić kasyno w Austrji.

Każdy student kończący uniwersytet w Heidelbergu otrzymuje dyplom obywatela tego miasta.

Titta Ruffo, b. kowal, znany dziś śpiewak włoski, zapowiedział opublikowanie swych pamiętników.

Zapasy kawy

Według źródeł amerykańskich zapasy kawy w Stanach Zjednoczonych wynoszą 1.161 tys. worków wobec 1,231 tys. w tygodniu ubiegłym. W samym New Yorku zapasy te sięgają liczby 696 tys. worków wobec 689 tys. przed tygodniem. Przywozy tygodniowe wynosiły ostatnio 174 tys. worków, przed tygodniem — 157 tys.

Gdy przeczytasz

— Doktorze, czy pańska metoda zwalczania tremy jest skuteczna?

— Bezwzględnie, wczoraj przyszedł do mnie jeden z pacjentów i usiłował pożyczyć odemnie pięćset franków.

* * *

— Dlaczego, Maniu, jesteś tak uradowana?

— Bo wróżka mi rzekła, że zanim umrę przeznaczone mi jest wielkie szczęście?

— A jeżeli to się nie spełni?

— O to się nie boję, bo wróżka w tym wypadku zobowiązała się zwrócić mi pobrane za wróżbę pieniądze.

ANTONI MARCZYŃSKI. 29)

PODPALACZE

Więcej było takich, co Bartka Ropę poznali już z fotografji; w ich liczbie znalazł się też właściciel „Małep Alhambry". Gaspard Duvet triumfował!

— A co, nie mówiłem?! Ładnych pracowników chciał mi pan wkręcić, panie Kallinos. B a n d y t ó w!

— Panie Duvet, przysięgam... ani mi przez myśl... sądziłem, że to...

— Ani słowa! Wiem, co mówię! N o t o r y c z n y c h bandytów! Byliby zamordowali mnie, całą moją rodzinę, cały personel, wszystkich!

— Żony tego Dardenne'a jakoś nie zamordowali, — odburknął Hieronim Kallinos, zirytowany ciągłem dogadywaniem Duvet'a i jego manją prześladowczą.

— Bo nie zdążyli! Ale chcieli! Chcieli ją zgwałcić i owiesić, ukamienować, zarąbać! Tylko chytry wybieg ocalił tę dzielną kobietę...

— O tem jeszcze nie słyszałem, — wybąkał Hieronim, wstrząśnięty do głębi temi nowinami. — Czy w wieczornych pismach są bliższe szczegóły

— A są, są! — Gaspard Duvet wyjął z jednej kieszeni palta „Paris-Soir", z drugiej wytrząsnął „L'Intransigeant". — Czytaj pan. Dowie się pan pięknych rzeczy o swoi mszwagierku, którego mi pan tu chciał narzucić!

— Ropa nie pest moim mszwagrem, tylko mego brata; mówiłem już panu.

— Wszystko jedno. Tak, czy owak, najbliższa rodzina. Miła rodzinka! Nnno, ale Gaspard Duvet nie był głupi i nie dał się wciągnąć w zasadzkę!

Hieronim wzniósł oczy ku pajęczynom sufitu na znak, że cierpi niewinnie. Stamtąd spadł wzrokiem gdzieś w środek reporterskiego tasiemca i od tego miejsca jął czytać „wstrząsającą opowieść nieutulonej w żalu wdowy":

...lecz w tej chwili księżyc przedarł chmurę i w jego świetle poznałam obydwóch zbrodniarzy. Poznałem ich, bo do niedawna byli naszymi robotnikami. I tak się odwdzięczyli mojemu nieodżałowanemu małżonkowi zato, że ich przygarnął w jesieni, że im dawał pracę i dobry zarobek przez kilka miesięcy...

Stwierdziwszy, że mąż już nie żyje, powstałam z klęczek i zauważyłam nagle, iż mordercy porozumiewają się wzrokiem nad moją głową. Strach przygwoździł mnie do miejsca. Dopiero gdy ów Polak rzucił się na mnie, odzyskałam przytomność umysłu. Odepchnąwszy zwyrodnialca, pobiegłam do domu, zatrzasnęłam drzwi, poczem zaczęłam je podpierać meblami, jakie mi się nawinęły pod rękę....

Nagle... pukanie! Potem drugie, silniejsze. Dobijali się. Chcieli mnie zgładzić, wszak byłam jedynym świadkiem ich zbrodni... Drzwi zadygotały. Moje położenie było wręcz straszne; sama w domu, na takiem odludziu, żadnej broni pod ręką, słowem sytuacja bez wyjścia. Gdyby choć telefon! Ale telefonu mąż nigdy nie chciał założyć, bo to duży wydatek podobno...

Zaledwie pomyślałam o tem, że telefon mógłby mnie był ocalić, gdy przyszedł mi drgłowy chytry plan. Zaczęłam symulować rozmowę telefoniczną z komisarjatem policji! Krzyczałam na całe gardło: Hallo! Morderstwo, panie komisarzu! Zastrzelono mojego męża! Bandyci wyłamują drzwi od mej sypialni chcą mnie zabić, bo ich poznałam. To nasi dawni robotnicy. Prędko na pomoc! Co? Za minutę tu będziecie?

Urwałam. Posłyszałam tętent szybkich kroków. Odetchnęłam z ogromną ulgą. Uciekali! Uwierzyli, że ja telefonuję z komisarzem policji; nie wiedzieli przecież o tem, że u nas w domu niema telefonu... Nadsłuchiwali snać pod drzwiami, przerazili się i uciekli. Podstęp się udał.... Byłam ocalona...

— Skończył pan?

— Prawie tak, panie Duvet.

— Ale pan nie czytał od początku!

— Tamto już znam z pism porannych i z „Paris-Midi."

— Po południu zaszło coś nowego!

— O, Boże! Cóż się znowu stało?

— Aresztowano syna Ropy, który jak się okazuje, jest takim samym bandytą, jak jego papa. Napadł na policjanta, słyszy pan?! Policjanta! Pan nie wiedział? To dziwne. Bo aresztowano tego draba w mieszkaniu pańskiego braciszka! Tylko patrzeć, a pan Hieronim Kallinos także się znajdzie w kronice kryminalnej!

Pognębiwszy Hieronima, Gaspard Duvet wpadł na salę rozpromieniony, uśmiechnięty, zwycięski. Triumfował na całej linji. — Ja jeden poznałem się na nich! Tylko mnie nie wprowadziła w błąd ich pokora, ich wygląd, budzący litość.. u głupców w rodzaju mego Kallinosa... Ja mam wspaniały instynkt!

Wspaniały instynkt nie uchronił go jednak przed niepotrzebnemi inwestycjami, jakie wczoraj uczynił. To wspomnienie zatruło humor Gaspardowi. Pełen wyrzutu wzrok skierował na „stolik miljarderów". Jakże błogie nadzieje promieniowały z niego 18 godzin temu! Wówczas, gdy siedzieli tam baron Lazare junior i mr. Samuel Forban z córką. Z tą nieznośną kapryśnicą! — „Waikiki - chickling! — Gaspard zgrzytnął zębami. — Teraz go pije u któregoś z moich konkurentów!

Mylił się. Miss Violet Forban piła w tej chwili tylko „Vich", gdyż miss Dorothy Corgrave w inspektach swoich cnót hodowała najtroskliwiej kaktusy eleuterji. Violet wynudziła się setnie już podczas tego pierwszego obiadu u ciotki, to też wróciła coprędzej do swojego pokoju, wymawiając się bólem głowy. Po chwili weszła tam Betty, która jeszcze nie ukończyła rozpakowywania kufrów przywiezionych od Ritza. Betty miała minę gorzko kwaśną. (C. d. n.)

Pomorze pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

Dalsze relacje z przebiegu akcji przedwyborczej w miastach pomorskich wykazują szereg nowych sukcesów, Nar. Bloku Gosp.-Społecznego z któremi w parze idą niepowodzenia ugrupowań partyjnych.

GRUDZIĄDZ

Akcja wyborcza poszczególnych ugrupowań ogranicza się na razie do kolportowania ulotek przedwyborczych. Przywódca tut. Niemców — Dudaj czyni starania aby dla listy niemieckiej pozyskać głosy mniejszości żydowskiej.

W niedzielę odbyło się rejonowe zebranie przedwyborcze Nar. Bloku Gosp. Społ. z udziałem około 200 osób.

Na zebraniu przemawiali m. in. ks. Sowiński, Mrówczyński, Kaszewski, Gliński. Tegoż dnia odbyło się zebranie Związku Reemigrantów i Optantów przy udziale 130 osób, oraz Zebranie Związku Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej z udziałem około 100 osób Wysunięty przez Nar. Blok Gosp. Społeczny program prac samorządowych spotkał się z ogólną aprobatą.

Główna Komisja Wyborcza dokonała ostatecznego przeglądu list kandydatów, przyczem ze złożonych 60 list, 3 uznano za nieważne, a mianowicie: 2 niemieckie okręgów 6 i 9 oraz listę NPR, w okręgu 10 z czołowym kandydatem Rederem. Pozatem dokonano skreśleń kilku kandydatów poszczególnych list wyborczych z powodu wycofania przez nich swoich kandydatur.

W dn. 20 bm. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze niemieckie z udziałem 300 osób. Po zagajeniu i powitaniu obecnych przez Dudaya przemawiać zaczął niejaki Wiese z Bydgoszczy Gdy o mówił o iHtlerze pewna grupa obecnych na sali osób wznosić zaczęła okrzyki „precz z Hitlerem"! „mówić po polsku"! zaczęto przytem ściągać mówców z trybuny. W czasie szamotania się kilka osób m. in. Duday, Mueller i iRtter zostali poturbowani. Zaalarmowana policja zgromadzony przed lokalem tłum rozproszyła, odprowadzając niefortunnych mówców w bezpieczne miejsce.

CHEŁMNO.

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie Koła Inwalidów Wojennych przy udziale około 150 osób. Po omówieniu techniki wyborów postanowiono gromadnie i jawnie głosować na listę nr. 1 Narod. Bloku Gospod. Społ.

Stowarzyszenia, należące do Federacji Zw. Oficerów Rez, Podofic. Rez, Inwalid Woj., Rezerw. i ZS. wygotowały wspólną odezwę nawołującą do głosowania na listę Nar. Bloku Gospod. Społ.

BRODNICA

Dziesięciu kandydatów z listy nr. 3 (S. N.) wycofało swoje kandydatury; oświadczyli że nie chcą iść w szeregach rozbijaczy jednolitego frontu polskiego. Szereg osób które podpisały listy kandydatów nr. 3 wycofało również swoje podpisy, twierdząc — że zostali oni wprowadzeni w błąd przez działaczy „narodowych".

CZERSK

Na zebraniu obywatelskiem w Czersku uchwalono rezolucję, domagającą się wycofania list opozycyjnych.

GOLUB.

Na tutejszym terenie pojawił się poseł Niedziałkowski, który agituje za listą PPS CKW Akcja p. posła Niedziałkowskiego nie znajduje jednak oddźwięku w masach robotniczych. Bardziej uświadomieni robotnicy idą do wyborów w szeregach Nar. Bloku Gosp. Społ., — częśc trzyma się NPR. Mógł się zresztą p. poseł osobiście o tem przekonać na niedzielnym wiecu, zwołanym przez jego partję.

KARTUZY

Koło Podoficerów Rezerwy na odbytem w dniu 18 bm. zebraniu postanowiło jaknajintensywnej poprzeć akcję wyborczą Narod. Bloku Gosp. Społecz. Do urn wyborczych „rezerwa" idzie tłumnie i jawnie się opowie za obozem swego Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego.

RADZYN

Główna komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu wczorajszym unieważniła listę nr. 2 niemiecką i listę „gospodarczą".

Wobec powyższego pozostała w okręgu tylko jedna lista Narod. Bloku Gospod. Społ.

LUBAWA

Z inicjatywy obozu prorządowego odbyło się kilka zebrań informacyjnych wśród poszczególnych grup społecznych. Program NBGSp. spotkał się wszędzie z uznaniem.

Str. Narodowe wiecowało w Lubawie i Nowemmieście. Na wiece zjechało aż dwóch posłów. Po referatach ogłoszono natychmiast rozwiązanie zebrań niedopuszczając nikogo do zabrania głosu. Widocznie nasi „narodowcy" obawiają się, aby ich nie zapytano o wyniki dotychczasowej partyjnej gospodarki w samorządach.

Również NPR.-owcy odbyli dwa zebrania przyczem w Lubawie obradowali w świetlicy młodych narodowców. Może z wdzięczności za gościnę menerzy NPR nawoływali aby wobec wycofania ich listy oddawano głosy na listy endeckie. Jednem słowem „sitwa" na całego.

NOWE

Zwołany na wczoraj wiec PPS nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia prelegenta. - Odbyło się natomiast zebranie robotników — zwołane przez Związek „Praca". Przemawiali pp Ukleja, Szulc oraz mistrz stolarski Pater, który w ostrych słowach krytykował działalność PPS., a w szczególności łączenie się jej z Niemcami.

DZIAŁDOWO

Obóz prorządowy czyni w dalszym ciągu wszelkie wysiłki aby zapobiec rozbiciu głosów polskich przy zbliżających się wyborach. W wydanej odezwie czytamy następujący apel zwrócony do obywateli m. Działdowa „Należy zaprzestać wszelkich wewnętrznych rozterek i nieporozumień partyjnych, a pójść do urny wyborczej ławą, z wytkniętym celem i programem na przyszłość". Jest nadzieja, że mimo kreciej roboty różnych rozbijaczy partyjnych większość zdrowo i trzeźwo myślących obywateli naszego miasta stanie w przyszłą niedzielę do urny pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego którego naczelną dewizą streszcza się w słowach: „dla dobra miasta i dobra Państwa".

TCZEW

W poniedziałek odbyły się zebrania komitetu wyborczego pań. Związku Zawod. maszynistów kolej. przy udziale 60 osób i kandydatów listy nr. 1. Omawiano sprawę wyborów.

ŁASIN

Główna komisja wyborcza z braków formalnych unieważniła listę „Zrzeszonych Obywateli miasta Łasina", wobec czego pozostała tylko jedna lista Narod. Bloku Gospod. Społ.

ŚWIECIE.

Stronnictwo Narodowe zrezygnowało z publicznych wystąpień i rozpoczęło agitację tajną.

W agitacji tej biorą szczególnie aktywny udział ks. Konitzer i niejaki Gackowski. Obchodzą oni poszczególne domy, agitując na rzecz swojej listy.

KOŚCIERZYNA

W dniu 21 bm. odbyły się 4 zebranie mężów zaufania i kandydatów poszczególnych okręgów wyborczych Narod. Bloku Gospod. Sp. Panuje szczera wiara w zwycięstwo słusznych haseł Narod. Bloku Gosp. Społecznego.

Adwokat Mosiewicz uniewinniony

W poniedziałek w południe w Sądzie Grodzkim w Gdyni ogłoszony został wyrok w sprawie, wytoczonej przeciwko adwokatowi i notarjuszowi Mieczysławowi Mosiewiczowi, oskarżonemu o rzekome zniesławienie podkomisarza Straży Granicznej Bocheńskiego w związku z sprawą szantażu i łapownictwa, których ofiarą paść miała firma „Atlantic".

Oskarżonego bronili wszyscy bez wyjątku adwokaci gdyńscy, których nazwiska figurowały na wokandzie, a w których imieniem występowali mecenasowie Płócienniak, Chudziński i Stefan Jankowski.

Sąd adw. Mosiewicza uniewinnił.

Kompromitacja „obrońców samorządu" w Brodnicy

Masowe wycofywanie podpisów i kandydatur

Swego czasu prasa „narodowa" zadęła w wielki puzon z powodu wycofania się z akcji wyborczej Nar. Bl. Gosp. Społecznego dwóch jednostek, p. Suleckiego z Torunia i p. Nierebińskiego ze Skarszew, których zresztą nikt gwałtem do akcji blokowej nie namawiał i którzy w akcji tej żadnej roli nie odgrywali.

Wypisywało się wtedy szumnie na łamach toruńskiego organu endecji, że „Nar. Blok Gospod.-Społ. trzeszczy w szwach i i rozłazi się" i inne podobne bzdury, obliczone na ogłupiane czytelników. Ale gdy chodzi o własne ugrupowanie wyborcze, które rzeczywiście trzeszczy i rozłazi się — niemiłe dla siebie fakty panowie „obrońcy samorządu" pokrywają głuchem grobowem milczeniem.

W tym wypadku chętnie podejmiemy się ich wyręczyć Klasyczny przykład, na jak grząskim gruncie stoi endeckie ugrupowanie wyborcze, daje nam Brodnica.

Wysiłki ludzi dobrej woli szły tu od początku w kierunku stworzenia jednej wspólnej listy wyborczej, opartej na zdrowym kompromisie i uwzględniającej interesy wszystkich odłamów społecznych. Miejscowi partyjnicy endeccy jednak z niejakim p. Bizanem na czele jednolity ten front wyborczy rozbili, w wyniku czego zamiast jednej listy zgłoszono trzy a w tem endecką listę partyjną pod firmą „Zjednoczonego obywatelstwa".

Jak ta „lista zjednoczonego obywatelstwa" została sfabrykowana, zaraz zobaczymy. Aby zebrać podpisy niezbędne do zgłoszenia listy oraz zdobyć dla niej kandydatów, opowiadano na prawo i na lewo zależnie od środowiska, w którem prowadzono agitację — jednemu, że jest to lista rzemieślnicza, drugiemu, że to lista kupiecka, albo lista właścicieli nieruchomości, lub też zgoła — robotnicza. Tym perfidnym sposobem zmontowano rejestr podpisów i listę zgłoszono.

Gdy jednak społeczeństwu otworzono oczy, kto dyryguje tem rzekomo „Zjednoczonem obywatelstwem", złapane podstępnie w sidła endeckie osoby zaczęły masowo wycofywać swe podpisy, złożone pod listą.

Do Gł. komisji wyborczej napłynęły liczne oświadczenia, wycofujące podpisy, m. in. od pp Władysława i Leokadji Ruszkowskich, Edm. Betleejwskiego, Żużaka, Wandy Sobocińskiej, Leonarda Wojciechowskiego, Maksymiljana Brąszkowskiego, Bol. Lewickiego, Żużakowej, Seweryna Nowickiego, Cecylji Derdowskiej, E. Osmańskiego, Leona Derdowskiego i wielu in.

Nie dość na tem: wycofywać się zaczęli również wprowadzeni w błąd przez menerów endeckich — kandydaci. Do Gł. Kom. Wyborczej wpłynęło następujące, wymowne oświadczenie od jednego z poważnych obywateli miasta p. Franciszka Grabowskiego:

„Unieważniam niniejszem swój podpis jako kandydata do wyborów do Rady Miejskiej z Listy „Zjednoczonego Obywatelstwa" nr. 3 — oraz wycofuję swoją kandydaturę z tejże listy gdyż zostałem wprowadzony w błąd odnośnie celów i składu listy nr. 3.

Franciszek Grabowski".

W podobny sposób, wciągnięty podstępnie na endecką listę kandydatów wycofał swoją kandydaturę pismem do Gł. Kom. Wyborczej mistrz fryzjerski p. Ciminski. Za przykładem pp. Grabowskiego i Cimińskiego poszło sześciu dalszych obywateli, wycofując swe kandydatury z listy endeckiej!

Tak wygląda rzeczywistość wyborcza w obozie „obrońców samorządu". Fałsz, obłuda podstęp, pomieszane z krzykactwem partyjnem i demagogją mają im utorować drogę do foteli radzieckich. Są to jednak sposoby zbyt śliskie, aby mogły dać inny wynik, aniżeli kompletną kompromitację. Okres tumanienia społeczeństwa skończył się bezpowrotnie.

Koncert „endeko-socjalistyczny" w Chojnicach



Grają na dwóch skrzydłach jednego fortepianu wyborczego. Patrz: Z dnia „Garby i mogiła".
Patrz: „Garby i mogiła"

Obrońcy Ojczyzny zwartym frontem oddadzą głosy na listę nr. 1

Odezwa Zarządu Powiatowego Federacji w Tczewie

Otrzymaliśmy poniższą odezwę z Tczewa, skierowaną do wszystkich organizacyj zjednoczonych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

DRUHOWIE!

W roku bieżącym mija 15 lat od chwili, w której zwycięski nasz wyścig krwi, nasze trudy i rany wydały błogosławiony owoc, Nową Wolną, Niepodległą Ojczyznę naszą! 15 lat mija od chwili, w której zaczęliśmy wyścig pracy pokojowej około **rzucenia silnych granitowych podwalin pod gmach Państwa naszego, około wznoszenia jego trwałej budowy!** Dziś widzimy dzieło nasze **jaśniejące blaskiem potęgi i chwały, widzimy z dumą w sercu mocarstwowe stanowisko Polski** wśród narodów świata! Z radością i dumą możemy powiedzieć, że to owoc **naszej pracy, bo myśmy nieśli w ofierze życie i zdrowie nasze, myśmy przelewali krew, myśmy cierpieli z ran i chorób!**

Myśmy i dziś powinni iść w pierwszym szeregu tych, którzy owiani patrjotyczną myślą Wielkiego naszego Wodza i Wielkiego Budowniczego wolnego Państwa Polskiego, oddali swe **siły i zdolności na usługi Państwa i Jego Rządu.** Dziś Państwo i Rząd, chcąc wprowadzić **ład i porządek** na **odcinku samorządu,** na odcinku niezwykle ważnym, zazębiającym się silnie z interesami Państwa, wzywa nas wszystkich do walki o zwycięstwo **nad obozem destrukcji i partyjnictwa!** Wybory do rad samorządowych w dniu 26 bm. to dla nas dzień rozprawy, **dzień decydujący o zwycięstwie zdrowej myśli państwowo-twórczej, zwycięstwie obecnego Rządu.**

Druhowie! My jako starzy żołnierze — wiarusi, wiemy, co znaczy rozkaz, wiemy, co znaczy **zwycięstwo!**

A zatem w dniu 26 bm. stawimy się wszyscy, **jak jeden do APELU,** staniemy na zew Ojczyzny i oddamy swe głosy na **listę nr. 1, listę NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO,** na której widnieją nazwiska ludzi czynnych w wyścigu pracy wskazanym przez Wodza naszego Marszałka Józefa Piłsudskiego! Pamiętajmy, że dzień 26 bm. to dzień naszego **alarmu,** niech się stawi każdy i odda swój głos na **listę nr. 1.**

Dr. Zwierzański, Prezes Pow. Federacji Polskich Zw. O. O.

Poważne sukcesy Narodowego Bloku Gospod.-Społ. w Tczewie

Ludność Grodu Sambora na wiecach i zebraniach opowiada się jednomyślnie za listą nr. 1

Na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej p. mecenasa **Ćwiklińskiego** złożono **6 list** od **poszczególnych ugrupowań wyborczych** a mianowicie lista nr. *1* Narodowego **Bloku *Gospodarczo* - Społecznego,** lista Nr. 2 **niemiecka;** lista Nr. 3 — Związku Lokatorów **lista Nr. 4** Obozu Narodowego Obrony Samorządu **(Str. nar.),** lista Nr. 5 Zjednoczonego Demokrat. Frontu Pracy (NPR). lista Nr. 6 — **Polskiej Partji** Socjalistycznej.

Z* pośród sześciu list** jedynie Narodowy Blok **Gospodarczo-Społeczny ma *szanse zdobycia **większości mandatów.** Świadczy o tem najlepiej **nastrój** na wiecach i zebraniach, organizowanych przez Sekretarjat BBWR.

W ub. tygodniu odbyło się w Tczewie ***imponujące* zebranie kobiet,** na którem wyłoniono **specjalny** komitet z panią starościną Muchniewską **na czele.** Na zebraniach i wiecach, **kolejarzy, urzędników pocztowych, skarbowych, robotników, zorganizowanych** w Zawodowym Związku Robotniczym BBWR. wszyscy jednogłośnie, po wysłuchaniu referatów przedwyborczych wygłaszanych przez kierownika sekretarjatu pow. p. **Mazura, prof. dr. Zwierzańskiego, mgr. Jerzego Kruszewskiego *i* p. Burdaka, — uchwalali rezolucje w *sprawie* głosowania** na listę **Nr. 1.**

W ub. niedzielę na wiecu poselskim w wielkiej **sali Hali Miejskiej,** olbrzymie tłumy publiczności z zainteresowaniem wysłuchały przemówień p. prof. **Michalskiego** *o* idei jedności w **Polsce** i p. inż. **Muellera** o zagadnieniach gospodarczych. Przemówienia p. prof. dr. **Zwierzańskiego,** oraz marszałka wiecu **księdza senatora Szulca** były co chwila przerywane rzęsistemi **oklaskami.**

O zupełnym sukcesie listy Nr. 1 świadczy najlepiej następująca rezolucja uchwalona jednogłośnie przez wszystkich uczestników wiecu:

REZOLUCJA.

My obywatele miasta Tczewa zebrani na wiecu w dniu 19. 11 1933 roku, reprezentujący wszystkie stany i zawody, przejęci jedną wspólną myślą i wolą **poparcia zamierzeń naszego** *rządu* **w kierunku poprawy *sytuacji* gospodarczej tak *Państwa*, jak samorządu i rodziny** uchwalamy jednomyślnie głosować w dniu 26 bm. **jedynie na listę nr. *1*** NBGSp. ponieważ:

1) tylko NBGSp. współpracuje z Rządem w którego ręku **znajduje *się* klucz do poprawy położenia gospodarczego w kraju.**

2) tylko NBGSp. dąży do tego, by samorząd **współpracował harmonijnie z Państwem** ku chwale i pożytkowi obywateli;

3) tylko NBGSp. umieścił na listach kandydatów do rady samorządowej przedstawicieli **wszystkich stanów i zawodów** mających zaufanie w szerokich warstwach społeczeństwa, dających rękojmię wytężonej, bezinteresownej pracy dla ogółu;

4) tylko NBGSp. skupia pod swym sztandarem **ludzi trzeźwych, gotowych do poświęceń i pracy** w imię haseł, rzucanych przez **Wielkiego Twórcę i Budowniczego nowej Polski** — Marszałka Piłsudskiego.

Kto wygrał?

Drugi dzień losowania.

W drugim dniu ciągnienia loterji państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na n-ry: 23674 78950.

20.000 zł. na nr. 161508.

5.000 zł. na n-ry: 35252 71349.

2.000 zł. na n-ry: 9327 43046 87667 111256 165376.

1.000 zł. na n-ry: 100049 120569 152426 160635.

Po zł. 500 na n-ry: 7685 15186 27252 48399 146028.

Po zł. 400 na n-ry: 19731 22039 38867 69274 77859 90668 96937 103424 114471 159345 157559 158457.

Po zł. 250 na n-ry: 1056 2357 3268 5677 8453 16140 17067 24182 28135 36246 36567 48944 48990 50758 67575 67578 67942 112350 115457 117134 131197 150896.

Po zł. 200 na n-ry: 5621 6629 8917 11362 12687 16160 19518 24540 25997 29159 39036 51281 54891 55758 64436 67063 67575 70861 82732 83067 88124 91057 94539 97164 106125 107073 107711 118124 121968 122047 128101 133573 140320 148497 156980 168115

W drugiem ciągnieniu na numery następujące:

Zł. 2.000 na nr. 84076.

Zł. 1.000 na n-ry: 6579 17689 145896.

Zł. 500 na n-ry: 24431 33324 23662 35892 68088 77072 96273 120376 141513.

Zł. 400 na n-ry: 773 956 6173 17168 65617 69120 85873 120973 128644 138169 1644131 168342.

Zł. 250 na n-ry: 14610. 15627 38263 38576 44968 46015 57736 65416 65798 69082 69352 73410 81918 89781 96558 97321 113431 161823 167356.

Zł. 200 na n-ry: 7998 12062 13670 16501 23567 25709 26827 38434 38821 39213 40721 41939 42614 43000 48234 51174 55815 65890 71716 71802 75464 78061 81561 22932 84416 95551 97024 104514 104700 11143 112852 114372 117813 121446 124481 26513 130920 132777 133017 138565 140493 141818 145489 158633 160103 164555.

Budujmy „Flotę Narodową"

ALFRED BIRKENMAYER. **26)**

W słonecznym kraju

Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

Przedstawiciele władz i miasta, duchowieństwo wszystkich wyznań, wojsko, Sokoli, młodzież, dzieci, wokół nich i wśród nich gęstwa narodu w napół miejskiem napół chłopskiem odzieniu... Wszystkie twarze zwrócone ku nam, wszystkie usta chciałyby nam od siebie powiedzieć coś serdecznego i miłego, jakby spiesząc się, by z tem zdążyć przez niedługi czas naszego postoju... To nie „galówka" ani „z urzędu nakazana" uroczystość w małem miasteczku. Tych ludzi, którzy do nas zewsząd wyciągają dłonie jeszcze ciepłe od dopiero-co przerwanej pracy, nie przygnał tu niczyj nakaz ani żadne ciekawstwo przyjrzenia się widowisku, niecodziennemu zresztą w odludnym światku prowincji. Oni chcą nas widzieć, nas Polaków, — chcą bezpośrednim uściskiem ręki wyczuć w żyłach swych braci z dalekiej północy tętno krwi jednakiej ze swoją, tak samo jak u nich: gorącej, serdecznej i wiernej.

Cóż bowiem ponad ten uścisk dłoni potrafi człowiek w krótkim przelocie chwili dać drugiemu człowiekowi, kiedy się natłok uczuć tak gwałtownie ciśnie do serca, że aż dech w piersiach zapiera? Gdyby któremuś z nas wypadło tam przemawiać, głos łamałby mu się niewątpliwie jeszcze bardziej, niż prof. Makowskiemu, kiedy za nas wspólnie mówił do tych ludzi, żeśmy tu na Kosove Pole przyszli się pokłonić od swego narodu ich bohaterom, poległym na to, by z przelanej krwi wykwitało teraz nowe, radosne życie. Również gdyby kogokolwiek z nas zapytano, jak wygląda owa Priština, nie umielibyśmy powiedzieć: — bo nie widzieliśmy nic, tylko te twarze i twarze, pełne tak szczerej, życzliwej, i rozumiejącej nas prostoty, że każdą z nich rozpoznałoby się nawet po latach. A napewno zawsze w pamięci pozostanie nam zwłaszcza jedna twarz: — starego przyjaciela Polski, siwego generała Perivoje Iljića. Zasłużony weteran wielu bojów o wolność, dziś na resztkę swych lat skromnie osiadły przy Kosovem Polu, starał się opanować wzruszenie, kiedy witając go, z czcią stawaliśmy przed nim, my o tyle czasu młodsi żołnierze niepodległości; ale w momencie naszego odjazdu niedość szybko zdążył odwrócić głowę, by ukryć łzy, które przez uśmiech potoczyły mu się nagle po policzkach.

Już w ruszającem w dalszą drogę aucie, ponad falą żegnającego nas tłumu, jeszcze przez długą chwilę widzę go, jak nieodejmując ręki od daszka czapki stoi i salutuje nas, otoczony śmigłymi, prostymi jak młode topole, oficerami.

Znów pagórki, potem znów dalsze i jeszcze dalsze. Wśród dzikiego burzanu i traw pobojowiska wychylają się gdzieniegdzie z ziemi białe kamienie tureckich nagrobków, zmurszałe i pokrzywione od starości. Jest ich coraz więcej, miejscami stoją koło siebie gęstą kępą. U łysawej pochyłości mijamy niską kopułkę tumby, gdzie leży zabity chorąży padyszacha, Ghazi-Mestan.

Te tureckie kamienie, to jedyny widomy dowód, że jedziemy przez wielki cmentarz ludzkich kości. Ani jedna mogiłka nie zaznacza miejsc, gdzie pochowano tysiące chrześcijańskich rycerzy. Wdeptała je w ziemię zaraz po bitwie mściwa ręka zwycięzcy.

Oglądam się poza siebie: — równina poczyna się zaciągać pierwszą, jeszcze napół przejrzystą sinością przedwieczerza. Daleki horyzont błękitnieje. Nad nim głęboki fjolet śar-planińskich gór zawleka się pod szczytami w purpurę, twardo odcinając się od różowego tła powietrza, naświetlonego ukośnemi promieniami zachodu.

Po kwadransie stajemy. Wysiadając, odkrywamy głowy. Na prawo od drogi, tuż przy wierzchołku nagiego wzgórza, niewielka przestrzeń ogrodzona kwadratem żelaznych sztachet, cała pokryta klombami krzewów i kwiatów. W pośrodku, naprost wejścia, skromny i niewysoki obelisk z szarego kamienia z krzyżem u góry.

To tutaj. W tem właśnie miejscu zbroczyła ziemię krew umierającego cesarza.

Na tablicy cokołu napis: — „Bohaterom poległym za wiarę, wolność i prawo swego narodu 1389"...

W milczeniu kładziemy u stóp pomnika wszystkie kwiaty, jakiemi nas ludność obdarowała w kolejnych osiedlach Kosovego Pola: — w Liplanach, w Gracanicy, w Prištinie. Były one tem, co w tej chwili mogliśmy dać najdroższego, bo ofiarowało je nam — proste ludzkie serce.

Mijając z powrotem furtę ogrodzenia, słyszę jak kochany i poczciwy nasz towarzysz, senator Tomić, objaśnia: — „tędy, tym stokiem pagórka uderzył Miloš Obilić, — tam stał sułtan, — stamtąd szedł atak turecki, a stąd nasz kontr-atak"... Ale w szybko zapadającym mroku wieczornym zlewają mi się przed oczami niewyraźne kontury wzgórz, a wklęsłości dolin zasuwają się wgłąb idącej wciąż ku nam, coraz gęstszej mgły i ciemności.

(C. d. n.)

W DNIU 26 LISTOPADA

każdy obywatel, któremu dobro ogółu i dobro Państwa na sercu leży, odda swój głos

na listę nr. 1

Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

Z dnia

Żyd podpisał

Niewiadomo, kto kogo na dudka stroi: „narodowiec" z listy „obrony samorządu" Żyda, czy Żyd, podpisujący listę „endecko-narodową".

Zdarzenie takie miało miejsce w Brodnicy. Tamtejsi panowie ze Stronnictwa Narodowego rozbili front jedności i zgłosili swoją listę: „Zjednoczenia obywatelskiego", listę oznaczoną numerkiem 3

Prawdziwie historyczna będzie to lista — podpisał ją, jak donosi „Głos Pogranicza", obywatel wyznania mojżeszowego p. Mietz. Żydek, który mieszka w tym samym domu, którego właściciel p. Mistelski jest kandydatem z tej listy.

Po aferach „żydowsko-narodowych" w Wilnie i w Poznaniu mamy i pomorską.

W programie swoim mogą śmiało dopisać: z braku laku „narodowego" dobry i czosnek.

Maluczko, a „obóz narodowy", zmieni się na domek, który ze względu na niebezpieczeństwo jego mieszkańców, trzeba będzie przenieść do Świecia lub Kocborowa. „Niezależni" stają się bowiem dla siebie więcej niż niepoczytalnymi. Cały zaś ten kramik skończyć się może jakąś straszną okropnością.

„Narodowy" elementarz

W „Pielgrzymie" w artykule p. t. „Szturm na samorządy" odezwał się p. St. S. Te trzy litery są wymowne choćby dlatego, że pewien redaktor, rozpoczynający swe nazwisko tem, literami wyemigrować pono musiał z Torunia do Pelplina.

Czego w tym artykule niema? ile w nim rodzynków i pierniczków?

P. St. S. pisze, że:

„przedmiotem łakomstwa sanacyjnego są przedewszystkiem płatne posady w przedsiębiorstwach samorządowych".

A dalej uderza w krzyk rozpaczy:

„Gospodarka państwowa spoczywa już w rękach ministrów, gospodarka powiatowa w rękach starostów, a teraz ma przyjść kolej na gospodarkę samorządową".

Zaiste kapitalne mają wyobrażenia o gospodarce państwowej, powiatowej i samorządowej. Bajeczne umeblowanie w głowie! Wszystko zmieniają na pieniądz, jakby ci nałogowcy i recydywiści, którzy zawsze żyć chcą cudzym kosztem i cudzym groszem. Rozumiemy, dlaczego i p. St. S. i jego gwardja „narodowa" tyle gwałtu podnoszą „w obronie samorządu". Z powodu płatnych posad.

Brzydko, p. pośle „narodowy", tak wdepnąć na cudze podwórko, a samemu brać z tego właśnie źródła diety poselskie. I to za co? — Za „obronę" „płatnych posad" w samorządzie.

A od czego zaś są ministrowie i starostowie, to lepiej nie wachlować świeżbiącym językiem poselskim, po endecku, bo może się zdarzyć paskudny trafunek. I wtedy trzeba będzie odszczekiwać albo siedzieć w kryminale jak inni kompani z tego samego obozu.

Garby i mogiła

Socjalistyczny warszawski „Robotnik" wtrynia swoje trzy grosze do wyborów samorządowych, jak pisze, „w byłym zaborze pruskim". Stwierdza, że „P. P. S. idzie do wyborów samodzielnie", że powstały gdzieniegdzie bloki i porozumienia wyborcze N-Decji z N. P. R-ciu i Chadecją, ale bez udziału P. P. S." „Robotnik" kończy swe stwierdzenia przypomnieniem pewnego przysłowia rosyjskiego, które mówi, że garbatego nawet mogiła nie wyprostuje. Jest w tem wszystkiem i nieprawda i sporo racji.

Że na Pomorzu są garbate stronnictwa o tem wiemy, lecz do nich zaliczyć trzeba i samych socjalistów. Zresztą oni są tak skurczeni i zgarbieni, że ich poprostu nie widać. W Chojnicach wyprostował ich nieco i podźwignął „obóz narodowy obrony samorządu", zawierając serdeczne przymierze wyborcze z socjalistami.

Cacane przymierze! A potem wymyślają sobie jedni w „Słowie Pomorskiem", a drudzy w „Robotniku" od „wywrotowców" i „garbów". Dobrze przynajmniej, że jedna ze stron związana paktem z garbem drugiej strony przypomniała sobie, że garbatego nawet mogiła nie wyprostuje.

Poco jednak drwią wzajemnie ze swego kalectwa i z jednej wspólnej mogiły?

Po zwycięstwie ś. p. Żwirki

Polska organizuje Challenge z przelotem nad Afryką

W następstwie zwycięstwa śp. kpt. Franciszka Żwirki Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, jako posiadacz pucharu Challenge organizuje w 1934 roku międzynarodowe zawody turystyczne.

Wychodząc z założenia, że Challenge są równocześnie sprawdzianem poziomu całokształtu techniki lotniczej uczestniczących państw i konkursem sprawności sportowej, postanowiono przyjąć zasady konkursu poprzedniego. Aeroklub Rzplitej wprowadził jednakże szereg zmian poprawiających poprzednie założenie regulaminowe.

Jak już podawaliśmy w przepisanym terminie przed 15-ym listopada rb. następujące państwa zgłosiły do Aeroklubu Rzeczypospolitej czynny udział w zawodach 1934 roku: Francja, Włochy, Czechosłowacja i Niemcy. Szwajcarja wycofała się z zawodów z powodu wewnętrznego kryzysu. Dotąd nie ustalono jeszcze wysokości nagród pieniężnych.

Ponieważ udział w Challenge'u zgłosiły Francja i Włochy, przeto trasa lotu będzie prowadziła przez te kraje **do Afryki i obejmie Marokko, Algier i Trypolitanję.** Lotnicy wystartują z Warszawy i przelecą przez Niemcy, Francję i Hiszpanję, powrót odbędzie się przez Sycylję, **Włochy, Jugosławję i Czechosłowację.**

Dotychczas tylko Niemcy zwróciły się do Aeroklubu Rzeczypospolitej z prośbą o zarządzenie lądowania w Królewcu, Berlinie, Monachjum i Kolonji. Prośba ta zostanie uwzględniona, o ile pozwoli na to trasa lotu i jeśli lotniska przez Niemcy wskazane nie będą zbyt oddalały lotników od wytkniętej trasy. Obecnie nie da się jeszcze ustalić trasy szczegółowo, zależy to bowiem w dużym stopniu od ustalenia punktów, w których państwa pozwolą przelecieć zawodnikom granicę.

Zawody odbędą się w końcu **sierpnia 1934 r.** i pierwszej połowie września. Do wybory tego stosunkowo późnego terminu zmusza organizatorów **przelot nad Afryką,** gdzie panujące w lipcu i sierpniu upały mogłyby być wielką przeszkodą dla zawodników. Z drugiej strony Aeroklubowi Rzeczypospolitej zależy na tem, aby udostępnić szerokim masom publiczności polskiej możność **oglądania końcowego momentu** zawodów i dlatego prawdopodobnie końcowym dniem, kiedy rozegrany zostanie wyścig na przestrzeni **300 km.** — będzie niedziela 16-go września 1934 r., w tym bowiem okresie mieszkańcy Warszawy powrócą już z wywczasów letnich.

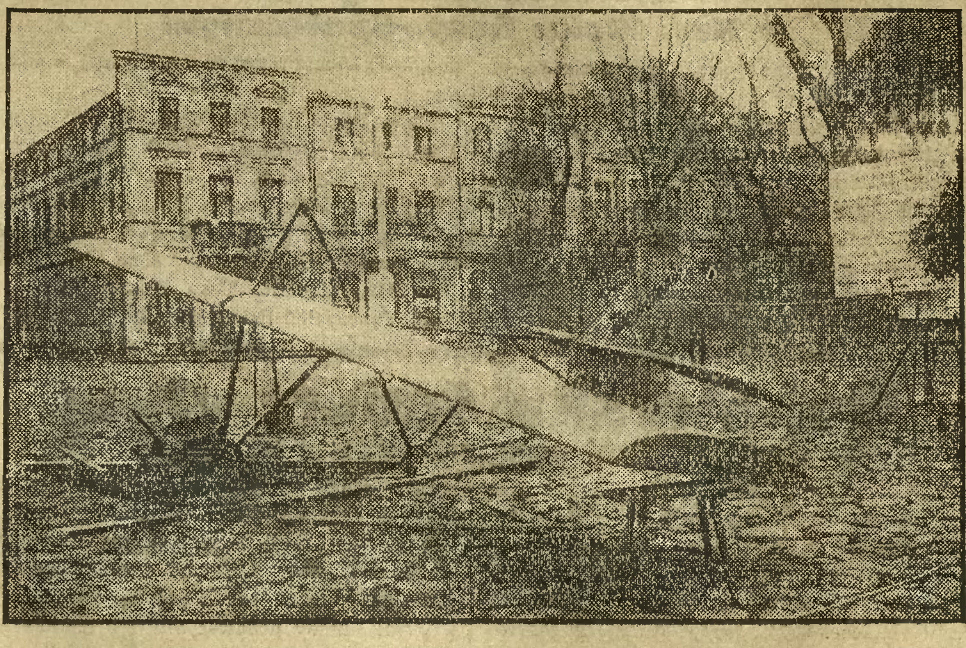
Na Challenge 1934 roku Polska postanowiła wystawić samoloty **PZL i RWD — maszyny te już są przygotowane.**

Szybowiec „Tucholanin"

W dzień Święta Niepodległości poświęcony został w Tucholi szybowiec, któremu dano nazwę „Tucholanin". Szybowiec wykonali całkowicie uczniowie Państw. Seminarjum Nauczycielskiego pod nadzorem technicznym pp. prof Smolińskiego i nacz. Najdy. Kontrolę montażową przeprowadził p. inż. Wallis. Budowę rozpoczęto w mies. kwietniu br., ukończono zaś w miesiącu bieżącym. Wydatki pokrył Komitet Tow. LOPP., Państwowe Seminarjum Naucz. oraz KPW. Z naciskiem trzeba podkreślić ofiarną pracę uczniów IV kursu, pp. Grefki i Miszewskiego, którzy cały wolny czas poświęcili budowie szybowca.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Siegmund z Raciąża. Dokument, opisujący uroczystość oraz historję szybowca, odczytał p. starosta Hryniewski. Zgodnie z życzeniem fundatorów, szybowiec został ofiarowany Komitetowi Wojewódzkiemu LOPP. na zasilenie środków ćwiczebnych szkoły pilotów szybowcowych.

„Tucholanin" ofiarowany społeczeństwu w 15-lecie odzyskania wolności, pozostanie na zawsze dokumentem czynnego patrjotyzmu.



Na zdjęciu szybowiec, ustawiony na rynku w Tucholi.

Zabłąkany balon

Łódź, 22. 11. (PAT). W tych dniach na polach wsi Aleksandrówka, gminy Czołowo w powiecie Koło spadł większych rozmiarów balon, do którego przyczepionych było kilkanaście odezw w języku niemieckim. Z treści odezw wynika, że wydane one zostały anonimowo przez hitlerowską grupę niemiecką, która wzywała naród niemiecki, aby w dniu 12 listopada, tj. w dniu wyborów „opamiętał się i dał wyraz prawdzie". Prawdopodobnie balonik wypuszczony został na terenie Niemiec, pędzony wiatrem zaleciał na teren Polski i tu po kilku dniach opadł. Odezwy oraz balonik zatrzymały władze bezpieczeństwa.

Związek Pracowników Kolejowych z Narodowym Blokiem Gospodarczo-Społecznym

W dniu 20 bm. o godz. 19 odbyło się w sali hotelu pod „Trzema Koronami" przedwyborcze zebranie, zwołane przez **Komitet Międzyzwiązkowy Pracowników Kolejowych,** reprezentujący o**koło 3000 pracowników.** Na zebraniu zgromadziło się **ponad 150 delegatów.**

Zagaja p. Michalski, nawołując zebranych do zajęcia takiego stanowiska w wyborach samorządowych, któreby pozwoliło **zwyciężyć idei ścisłej współpracy samorządów z Rządem polskim.**

Na wniosek p. Michalskiego wybrano przez aklamację prezydjum zebrania w osobach: pp. naczelnika **Szandy,** jako przewodniczącego oraz **Moszczaka, Wasielewskiego i Lewandowskiego** jako członków.

Z kolei p. radca Hanula w swym treściwym referacie objaśnia zebranym znaczenie nowej ustawy samorządowej, podkreślając jej czysto polskie pochodzenie oraz podniesienie cenzusu wieku, dające gwarancję dojrzałości sądu wyborców, mających stanowić o losie miasta i obznajmiając wreszcie słuchaczy ztechniką wyborów

W swem zakończeniu prelegent uwypukla **bezsensowność „obrony" starej ustawy samorządowej"** dodając, że tylko ścisłe zazębianie się poczynań władz samorządowych i władz państwowych **może Polsce zapewnić spoistość wewnętrzną i potęgę na zewnątrz.** Współpracę z Rządem zapewnią miastu ludzie, **będący kandydatami Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego,** i dlatego pracownicy kolejowi, którzy zawsze na pierwszy plan stawiali dobro Państwa i współpracę z rządem **winni głosować na listę Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego,** zwłaszcza, że tylko to ugrupowanie szeroko uwzględnia interesy pracowników kolejowych.

Gorącemi oklaskami oraz bardzo rzeczową dyskusją słuchacze wyrazili **zgodność swych poglądów z wywodami prelegenta, a p. A. Krzyszkowski wezwał kolejarzy do jawnego głosowania na listę Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego,** motywując to wielkim wpływem moralnym jaki podobne głosowanie może wywrzeć, na te bezkrytyczne masy, które jeszcze ulegają demagogicznym hasłom opozycyjnym.

Na wnosek p. naczelnika Szandy oddano pod głosowania projekt, aby **wszyscy członkowie Związków Pracowników Kolejowych głosowali jawnie na jedynkę.** „Motywując swój wniosek — mówił p. naczelnik — muszę podkreślić, że jak w frontowych walkach o Niepodległość Polski wyróżniał nas i zarazem ze sobą łączył mundur żołnierza polskiego, tak w pracy nad konsolidacją potęgi państwowej niech nas wszystkich wyróżnia, a przedewszystkiem łączy ze sobą ta publicznie pokazywana biała kartka, świadcząca o naszej przynależności **do Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego,** który jest jedynem ugrupowanień mogącem zapewnić miastu sprężyste i owocne rządy".

Zebrani przez aklamację przy spontanicznych oklaskach przyjęli wniosek p. naczelnika Szandy.

Na tem p. naczelnik Szanda o godz. 20,50 solwował zebranie.

Sensacyjny wyrok w procesie szpiegowskim pięknej Stelli

Jakeśmy swego czasu donosili przed warszawskim Sądem Okręgowym w ciągu ubiegłych dwóch dni toczył się **głośny proces szpiegowski**, którego bohaterką była młoda, elegancka niewiasta, obracająca się w sferach towarzyskich **Stella Filarowa, przezwana „piękną Stellą"**.

Poza nią ławę oskarżonych zajęli: 67-letni **Benjamin Ładowski**, znany w Warszawie pośrednik przy transakcjach nieruchomościami, który swego czasu występował jako pośredn. przy tego rodzaju trasakcjach z ramienia ministerstwa skarbu za czasów premjera Władysława Grabskiego. Żona jego **Estera f. Ernestyna, Izrael Berkowski**, agent ubezpieczeniowy, były asesor sądu okręgowego w Łodzi **Włodzimierz Kuźmicki**, przyjaciółka jego **Marjasza Płotników**, nauczycielka z Wilna, **Zdzisław Majewski**, brat skazanej swego czasu na bezterminowe więzienie za szpiegostwo tancerki Teodozji Majewskiej, oraz **dwaj kryminaliści**, karani już wielokrotnie za włamania i napady **Franciszek Czermanowicz** i **Andrzej Śliwiak**.

Ze względu na charakter sprawy i zamknięte drzwi sali, proces toczył się w **atmosferze ścisłej tajemnicy**.

Ogłoszenie wyroku odbyło się jawnie. Sąd **uznając winę oskarżonych Stelli Filar, Benjamina Ładowskiego, Izraela Berkowskiego, Zdzisława Majewskiego za nieudowodnioną, uwolnił ich od winy i kary, natomiast uznając oskarżonych Esterę f. Ernestynę Ładowską**, lat 63, córkę **Józefa i Salomei** winną tego, że w latach 1931 i **1932 osobiście i listownie w Warszawie i w Gdańsku weszła w porozumienie z działająca w interesie ościennego państwa osobą**, co do dostarczenia wiadomości i dokumentów, które ze względu na dobro państwa polskiego winny być zachowane w tajemnicy przed rządem obcego państwa, oraz **Włodzimierza Kuźmickiego** syna Aleksego, lat 42, **Franciszka Czermanowiczowa**, lat 26 i **Andrzeja Śliwiaka, lat 33 winnymi tego że w r. 1932 weszli w osobiste i listowne porozumienie z działającymi w interesie obcego państwa osobami, postanowił skazać Ernestynę f. Esterę Ładowską, Czermanowicza i Śliwiaka, każdego na 2 lata więzienia, Kuźmieckiego zaś na 3 lata więzienia** z pozbawieniem wszystkich skazanych praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat. Ponato od oskarżonej Ładowskiej zasądza się dodatk. **25.000 zł. grzywny** z zamianą na jeden rok dodatkowego aresztu, 2.500 zł. opłat sądowych, w przedmiocie dowodów rzeczowych, znajdujących się w sprawie, sąd postanawia powziąć decyzję na posiedzeniu niejawnem.

Brzydkie sprawki sędziego Łopatto

Proces o łapownictwo urzędnika Min. Skarbu

Jako oskarżony o sprzedajność, zasiadł na ławie oskarżonych znany w całej Warszawie, były sędzia do spraw lichwy powojennej i b. sędzia pokoju, Stanisław Łopatto.

Po dymisji ze stanu sędziowskiego, **Łopatto zabiegał o przyjęcie do adwokatury**, lecz. bezskutecznie. Już wówczas musiano wysuwać jakieś objekcje, **widocznie natury moralnej**, boć przecież był prawnikiem. Wstąpił więc na służbę urzędniczą di izby skarbowej z delegacją do Ministerstwa Skarbu na **referenta spraw dyscyplinarnych urzędników skarbowych**.

Gdy w Warszawie ujawniono **nadużycia ze sfałszowanemi obligacjami austrjackich kolei**, nabytemi nieotrożnie przez kantor wymiany Salomona Korngolda przy ulicy Bielańskiej, Łopatto zaczął telefonować do bankiera, grozić mu odebraniem koncesji, a jednocześnie zażądał 500 złotych, rzekomo przeznaczonych dla urzędnika skarbowego Jana Wiśniewskiego, biorącego udział w śledztwie z ramienia władz skarbowych. **Owym Wiśniewskim straszył Łapotto Korngolda**, jak złym duchem mówiąc, że od niego wyłącznie zależy, by sprawa znalazła pomyślny obrót, o co trudno, gdyż w Ministerstwie Korngold ma wiele wrogów.

Korngold, miast dać b. sędziemu 500 złotych, dał znać o wszystkiem władzom śledczym i Łopattę aresztowano w chwili, gdy wychodził z cukierni na placu Zbawiciela, ściskając w kieszeni pieniądze otrzymane od Korngolda.

B. sędzia odpowiada z więzienia, gdzie przebywa od pierwszej chwili.

Węgiel, żelazo i maszyny z Polski do Jugosławji

„Neue Freie Presse" zamieszcza artykuł p. tyt. **„Silne ożywienie handlu między Polską i Jugosławją"**, — przyczem zaznacza: „Handel między temi państwami rozwinął się w ostatnich czasach **b. interesująco**.

Ze strony polskiej należy zauważyć opanowywanie rynku Jugosłowiańskiego z **najwyższą energją**. Polska kieruje swój węgiel do Jugosławji i zaangażowała nawet **włoskie parowce** dla przewozu węgla i koksu górnośląskiego do portów adrjatyckich. Polska eksportuje dalej do Jugosławji **żelazo zwłaszcza materjał kolejowy, maszyny, dużo chemicznych i elektrotechnicznych artykułów, wełnę**, sprowadza zaś **śliwki i tytoń**.

Mecz bokserski Warszawa—Gdańsk

o puhar prezydenta Rauschninga

Warszawa, 22. 11. PAT) Mecz pięściarski Warszawa — Gdańsk odbędzie się definitywnie w Warszawie w dn. 8 grudnia. Prezydent Senatu gdańskiego dr. Rauschning ufundował na spotkanie to nagrodę przechodnią.

Programy radjowe

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7.35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego, 12,05 Popul. muzyka polska. 12,38 Stare melodje operetkowe. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15 30 Wiad. gospod. 15,40 Arje i pieśni w wyk. L. Rechtlebena (baryton). Akomp. prof. L. Urstein. 16,00 Ork. G. Dinicu. 16,40 „Skrzynka poczt." omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Koncert kameralny. Wyk.: Br. Szulc (waltornia), S. Snierkowski, (obój) i L. Rozenbaum (fortep.). 17,50 „Skrzynka pocztoln.", omówi inż. W. Tarkowski 18 00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat") p. t. „Skutki wykrzywień psychiki polskiej", wygłosi redaktor W. Stpiczyński. 18 20 Muzyka lekka. 1925 Sylwety Akademików Literatury. XIII. Bolesław Leśmian wygłosi prof. K. Górski. 19.40 Wiad sport. 20,00 „Piosenki o kwiatach" Roberta Stolza w wyk. A. Szlemińskiei. Przy fort. prof. L. Urstein. 20,25 Ork. gitarzystów Tychowskiego. 21,00 „Moja fabryka", wygł. p. Z. Nowakowski (feljeton). 21,15 Recital fortep. Z. Drzewieckiego. 22,20 Płyty. 22,35 Muzyka tan. 23 05 do 23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,10 **Lwów.** Słuchow. dla dzieci: „S. O. S." — pg. Redlicha.

16,40 **Kraków.** Feljeton „Przez moje okno", wygł. red. J. Bajsarowicz.

22,00 **Kraków.** Odczyt w języku esperanto: „Co to jest hejnał Marjacki?" — p'óra dr. J. Dobrzyckiego, wygł. p. T. Hodakowski.

18,20 **Poznań.** Muzyka rosyjska w wyk. Nadzieji Padlewskiej (fort.).

CZWARTEK, DN. 23 LISTOPADA

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt; 7 35 Dziennik por.; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11.50 Życie artystyczne stolicy; 12,05 Ostatnie przeboje z płyt; 12.35 6-ty Poranek Szkolny z Filharmonii Warszawskiej; 15,25 Wiad. o eksporcie polskim; 15,30 Wiad. gospod.; 15,40 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Wł. Walentynowicza i A. Bukina; 16,25 Piosenki J. Schindlera z płyt; 16.40 Odczyt (dz. kob.); 16,55 Duety wokalne w wyk. B. Marwidówny (sopr.) i Ł. Czechowiczówny (k. alt) Przy fortepianie prof. L. Urstein; 17,20 Recital skrzypc. J. Dworakowskiego. Przy fortepianie prof. J. Lefeld; 17,50 „Nowiny rolnicze"; 18,00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat") p. t. „Klęska ideałów demokracji w praktyce sejmu", wygłosi red. W. Stpiczyński; 18,20 Słuchowisko p. t. „Zemsta za mur graniczny", pg. Fredry; 19,05 Rozmaitości; 19,25 Odczyt aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota i B. Mierzejewskiego (śpiew). Przy fortepianie prof. L. Urstein; 21,00 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel; 21.15 „Sylwety Akademików Literatury. XIV. Jerzy Szaniawski" wygłosi dr. T. MaMkowiecki; 21,30 Pieśni indiańskie w opracowaniu M. Beclard-D'Harcourt. Wyk.: J. Makuszyńska (sopr.) Al. Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akomp.). Słowo „O piosence z dalekiej ziemi", wypowie p. K. Makuszyński; 22,15 „To co ładne i wesołe" płyty; 23 05 Muzyka z płyt.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicz.

20,00 **Wiedeń.** „La Cenerentola", opera Rossiniego.

21,00 **Paryż (Radio-Paris)** „Rose ma voisine". opera komiczna Chadela.

21.50 **Londyn Regional.** „Carmen" — opera Bizeta (akt II).

22.40 **Daventry.** Koncert solistów.

Całe zorganizowane społeczeństwo m. Kościerzyny

w Nar. Bloku Gosp.-Społecznym

Mimo agitacji partyjnej, społeczeństwo m. Kościerzyny gdy chodzi o zorganizowaną i uświadomioną jego większość zjednoczyło się i stanęło twardo na gruncie współpracy z Rządem Obywatelskie to stanowisko znalazło swój wyraz w ogólnej odezwie, nawołującej do połączenia się w Narod. Bloku Gosp. - Społecznym i gremjalnego głosowania na jego listę nr. 1.

Odezwę tę, przynoszącą zaszczyt społeczeństwu perły naszej Kaszubszczyzny, Kościerzyny, podpisało 15 miejscowych organizacyj, a mianowicie:

Tow. Sam. Kupców, T-wo Właśc. Nieruch. T-wa Sam. Rzemieśl., T-wo Restauratorów, Pom. Tow. Rolnicze, Zw. Inw. Woj., Zw. Urzęd, Kolej., Zw. Kolejowców Polskich, Zw. Drużyn Kondukt., Zw. Urzędn. Pocztowych, Zw. niższ. fuk. pocztowych, Urzędnicy Kom., Urz. Państw. niezrzesz., Chrześc. T-wo Naucz. Szkół pow., T-wo Nauczycieli Szkół Średnich.

Bohaterska śmierć ułana

Major Szamota zginął wynosząc dzieci z płonącego domu

We wsi Zburacz koło Brześcia nad Bugiem rozegrała się wielka tagedja, zakończona śmiercią majora 17 pułku ułanów, Jerzego Szamoty.

Z nieustalonej przyczyny we wsi tej wybuchł pożar, który strawił niemal wszystkie zabudowania wieśniacze. **Ogień przerzucał się z zagrody na zagrodę**, a akcja straży ogniowej, wskutek gwałtownego wiatru, była bezskuteczna.

Ratowaniem pogorzelców zajął się major Szamota, którego wieśniacy dobrze znali, gdyż był częstym gościem w pobliskim folwarku. Gdy już pożar obejmował ostatnią chatę, majorowi doniesiono, że w płonącej izbie znajduje się troje nieletnich dzieci. Nie namyślając się długo, oficer wbiegł do chaty i zdążył powyrzucać dzieci przez okno. Sam jednak już nie wyszedł, gdyż w chwili, kiedy podawał ostatnie dziecko, **dach płonącego domu zawalił się, przygniatając bohaterskiego oficera**.

Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Major Szamota poniósł śmierć w ogniu. Wydobyto bosakami jego zwęglone zwłoki.

Otwarcie Linji Gdynia — Daleki Wschód

nastąpi dnia 25 bm.

Dnia 25 listopada br. o godz. 12 odbędzie się uroczyste otwarcie Linji Gdynia—Daleki Wschód. Otwarcia dokona **Sir Lawrence Holt**, właściciel linji okrętowej b. Lord Mayor miasta Liverpool'u — na statku **„Helenus"** przy nadbrzeżu Stanów Ziednoczonych.

Statki tej linji będą ładować w odstępach 3-tygodniowych, z tem, że pierwszy wyruszy w podróż s. s. „Helenus" dnia 26 b. m.

Linja obsługiwać będzie bezpośrednio następujące porty: **Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Szanghai, Dairen, Kobe i Jokohamę.** Ponadto w miarę posiadanych ładunków statki zawijać będą do **Makao, Hankou, Tsingtau, Tientsin** oraz przyjmować będą towary do wszystkich portów półwyspu Malacca, i innych portów Chin i Japonji.

Flota Towarzystw, które utrzymywać będą wspólną komunikację, złożona jest z **190 statków o pojemności 5.000 do 12.000 BRT. każdy.** Towarzystwa wymienione utrzymują liczne linje okrętowe na całym świecie i decyzja otwarcia bezpośredniej komunikacji z Gdyni do portów Dalekiego Wschodu jest dowodem **coraz bardziej wzrastającego zainteresowania Gdynią.**

W uruchomieniu tej nowej linii, dużą zasługę posiada **Polska Agencja Morska w Gdyni** (PAM), która jest agentem Linji na Polskę i W. M. Gdańsk.

Biuro kolejowo-reklamacyjne Izby Przem.-Handlowej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni powiadamia zainteresowane firmy że przejęła od zlikwidowanej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy **Biuro Kolejowo-Reklamacyjne** i prowadzi je nadal pod tem samem kierownictwem.

Siedziba biura mieści się, jak dawniej, w **Bydgoszczy, ul. Nowy Rynek 10** w gmachu Przedstawicielstwa Izby.

Biuro to przeprowadza bezpłatnie **sprawdzanie prawidłowości obliczeń należności** na kolejowych listach przewozowych i w razie ujawnienia nadpłat, wnosi reklamacje do Zarządu Kolejowego, pobierając jedynie prowizję od wyreklamowanych kwot w wysokości od 10 do 15 prc. od uzyskanej sumy.

Stałe refakcje (zwroty) Biuro opracowuje na bardzo dogodnych warunkach stosownie do oddzielnych umów. Biuro udziela również informacyj w zakresie przepisów przewozowych i taryf kolejowych.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. **Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119.7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	9,50—10,00
Otręby pszenne grube	10,00—10,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,25— 3,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	58,00—60,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1162,5 ton w tem 468 ton żyta, 165 ton pszenicy, 169 ton jęczm. przem., 72 ton owsa, 64 ton mąki żytniej, 75 ton otrąb żytnich, 30 ton otrąb pszennych, 15 ton otrąb jęczm., 25 ton grochu Folgera, 45 ton peluszki 15 ton ziemniaków jadalnych.

Ogólny obrót 1228,5 ton.

Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 21 XI. 1933 r.

WALUTY.

Belgja	124,15—124,46
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,26—173,46

DEWIZY.

Holandja	359,35—360,25
Kopenhaga	129,30—130,15
Londyn	28,97—28,98
Nowy Jork	5,26—5,39
Nowy Jork telegr.	5,40—5,43
Oslo	
Paryż	34.86—34,95
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	149,60—150,35
Szwajcarja	172,60—173,0
Włochy	46,95—47,073
Berlin (w obrotach nieofic.)	212 60

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 21. XI. 1933 r.

Żyto I. standard	14,25—14,75
Pszenica jednolita 742 gl.	
Pszenica zbierana 731 gl.	20,00—20,50
Owies jednolity 468 gl.	13,75—14,00
„ zbierany	13.25—13.50
Groch polny	22,00—24,00
Rzepak	40,00—42,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	18,00—19,00

KRONIKA

czwartek 23 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Cecylji
Czwartek Klemensa

— **Dyżur nocny aptek od 21 do 27 bm. pełnią:** Apteka Centralna, Gdańska 27, tel 994 Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel 191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Tamten". Dziś, największy sukces w dziale dramatu „Tamten" Zapolskiej koncertowo grany przez zespół z p. Niewiarowiczem na czele.

„Dziewczę z Holandji" W sobotę premjera operetki Kalmana „Dziewczę z Holandji" w opracowaniu reżyserskiem M. Dowmunta i pod kierunkiem muzycznym P. Kuczery W operetce tej teatr nasz zaprezentuje jeszcze szereg nowo zaangażowanych artystów a więc pp. Zofję Lubicz, uroczą primadonnę teatrów warszawskich i opery poznańskiej, p Karola Jeske bohaterskiego tenora sceny stołecznej, oraz urodziwą balerinę Grossównę. Pozatem w przedstawieniu udział bierze pp Morozowiczowa, Wańska, Cirin, Cybulski, niezawodny szafarz humoru i wesołości Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Kalinowski i Lochman.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Sherlock Holmes".
Apollo: — „Człowiek, który wrócił" i nadprogram.
Bałtyk: — „Pieśń żywiołów" i „Riff nareszcie sam"
Kristal: — „King Kong".
Marysieńka: — „Los Dżentelmana" i „Sterowiec L. A. 3".
Rewja: — „Dobranoc Wiednie" i rewja „Musi być lepiej".
Słońce: — „Marquis D'ee" i rewja „Gwiżdżemy na kryzys".

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

— **Zw. Rezerwistów R. P. na D. O. K. VIII. placówka nr 7.** Plenarne zebranie dnia 24 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory.

— **Zarząd Koła II ZUK.** Zebranie Komisji gwiazdkowej dnia 22 bm. o godz. 19-tej w sekretarjacie Zarządu Okręgowego ul Dworcowa 100.

— **Zarząd Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet.** Zebranie nadzwyczajne dnia 22 bm. o godz. 17-tej w świetlicy.

— **Legjon Młodych.** Plenarne zebranie dnia 24 bm. o godz. 19-tej w lokalu Legjonu Młodych przy ul. Marszałka Focha 39 Obecność wszystkich Legjonistów i kandydatów obowiązkowa.

Z miasta

— **Bydgoski Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej** zawiadamia, że przenosi z dniem 25 bm. swój lokal biurowy z ul Grunwaldzkie, na ul. Gdańską nr. 95 — I. piętro.

— **Schadzka szybowników** odbędzie się dnia 23 bm. w czwartek o godz. 19 w sal. Stow. Techników ul. Cieszkowskiego Nr. 4

Zarząd Koła Szybowcowego zaprasza wszystkich członków, którzy przesłuchali pierwszy kurs teoretyczny, a nie zdali dotychczas egzaminu na najbliższy czwartek na godzinę 19-tą.

Zderzenie auta z wozem

Przechodzący placem Teatralnym byli świadkami wypadku zderzenia samochodu osobowego z furmanką.

Jadące od strony ul. Gdańskiej auto, kierowane przez p. Władysława Kozłowskiego wpadło na wóz p. Józefa Perlaka z Kcyni pow szubińskiego. Na skutek zderzenia oba błotniki przy samochodzie zostały oderwane.

Śledztwo ustali winowajcę wypadku.

Kieszonkowcy przy pracy

W dniu wczorajszym p. Bajerskiemu Alojzemu z Poznania „wyłuskano" z kieszeni portfel z zawartością kilkudziesięciu złotych oraz pl. k. wartościowych papierów.

Pani Honorata Wrzesińska doniosła znowu, iż podczas kupowania mięsa w hali Targowej przy ul. Podwale, jakiś osobnik wyciągnął jej z torebki 50 złotych.

Kolejarze z Z. K. P. głosować będą jednomyślnie

na kandydatów Narodowego Bloku Gospodarczego

Onegdaj w sali „Pod Lwem" odbyło się zebranie członków Z. K. P. przy obecności około 600 zebranych. Przy stole prezydjalnym zasiedli: wiceprzewodniczący Okr. Z. K. P. p. Przybylski w otoczeniu prezesów i sekretarzy Oddziałów.

Jako pierwszy punkt obrad omówiono sprawę wyborów do rady miejskiej w Bydgoszczy. Referaty wygłosili Dr. Drwięga i prof. Garbicz. Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję: „Zebrani na ogólnem zebraniu pracownicy kolejowi, członkowie Zjednoczenia Kolejowców Polskich, w dniu 20. 11. br. po wysłuchaniu referatów o wyborach do rady miejskiej pp. dr. Drwięgi i prof. Garbicza, uchwalają, że w dniu wyborów gremjalnie oddadzą swoje głosy na listę nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczego.

Rezolucja ta została jednomyślnie uchwalona, przyczem wszyscy członkowie podjęli się propagowania idei Narodowego Bloku Gospod. wsród swoich znajomych i przyjaciół.

„Dobroczyńcy" kredytowi znowu na widowni

Oszukańcze manipulacje „Kapitalnachweis"

Przed niedawnym czasem w pewnej miejscowej gazecie niemieckiej ukazały się szumne ogłoszenia szwajcarskiej instytucji bankowej z Bazylei „Kapitalnachweis", proponujące gospodarzom i małorolnym wieśniakom polskim na dogodnych warunkach pożyczki pieniężne we wszystkich wysokościach. Wszelkich informacyj, jak zapowiadał inserat reklamowy — oraz fachowych wskazówek miał udzielać przedstawiciel firmy w Bydgoszczy p. M., zam. przy ul. Sienkiewicza.

Reflektanci zgłaszali się gromadnie w biurze p. M., który bardzo sprytnie zabierał się do wyłuskania z kieszeni dobrodusznych kmiotków brzęczącej gotówki. Wypełniał przedewszystkiem kilkujęzyczne formularze, zawierające szereg pytań tyczących się stanu majątkowego klijenta, poczem pobierał rozmaite sumy pieniężne na koszta manipulacyjne, oraz jak się wyrażał... na nadanie szybszego biegu sprawie.

A ludzie czekali...

Po pewnym czasie reflektanci zgłaszali się znowu w apartamentach pana przedstawiciela, dowiadując się o konkretne wyniki swoich starań.

Jakie było rozczarowanie kmiotków, gdy p. M. w odpowiedzi na pytania wręczał blankiety nadesłane w międzyczasie z Bazylei, na których „Kapitalnachweis" umieścił nazwiska rozmaitych osób z terenu całych Niemiec, Belgji i Szwajcarji, które miały udzielać pożyczek pieniężnych...

Naiwni pisali do niektórych osób, zamieszczonych na prospektach szwajcarskich kombinatorów, co mądrzejsi jednak połapali się w porę na oszustach, klnąc w duchu swą łatwowierność.

Sprawą zajęły się władze sądowe.

„Nieszczęśliwe fatum" zawiodło go do kryminału

Kazimierz Plaweno właściciel małej realności w Bydgoszczy ma tę brzydką wadę, że lubi sięgać po cudzą własność. Plaweno był już dwa razy karany, ale za każdym razem utrzymywał,

że jest niewinny, a tylko jakieś nieszczęśliwe fatum uwzięło się na niego.

To „fatum" zawiodło go znowu na ławę oskarżonych, z której odpowiadał przed Sądem Grodzkim obwiniony o kradzież, dokonaną na szkodę swego pracodawcy.

Plaweno, będąc zatrudniony w charakterze szofera u mistrza rzeźnickiego Stanisława Stodolnego, dokonyw. w czasie od lutego do maja br. systematycznej kradzieży wyrobów mięsnych, za co został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Podczas przeprowadzonej rewizji, znaleziono 7 płyt słoniny, znaczonej stemplem p. Stodolnego, a mimo tak jaskrawych dowodów, oskarżony podczas rozprawy z taką zaciekłością bronił swej „niewinności", że aż p. sędzia Tuszowski musiał go przywoływać kilkakrotnie do porządku, gdy to nie pomogło skazał go doraźnie na 24 godzin aresztu, za niewłaściwe zachowanie się.

„Niewinna ofiara" powędrowała więc prosto z Sądu na całą dobę do aresztu. (b).

W pięć dni po zawieszeniu kary znowu poszedł kraść

Młody jeszcze, bo zaledwie 24-letni **Józef Klunder, był już 5 razy karany.** Szóstą karę półrocznego więzienia, na którą został dnia 22 sierpnia br. skazany, Sąd przez litość, czy też skutkiem przeoczenia, zawiesił na przeciąg kilku lat.

Niepoprawny jednak Klunder, zamiast podziękować Bogu, że mu się tak szczęśliwie udało i nawrócić się ze złej drogi, **już pięć dni po tym wyroku, skradł jakiemuś robotnikowi, podczas targu kosz gruszek,** za co znowu znalazł się przed Sądem Grodzkim.

Tym razem jednak już się nie udało tak łatwo wywinąć. Nietylko bowiem, że Klunder otrzymał sześć miesięcy więzienia, ale przytem będzie musiał odcierpieć i zawieszoną karę. W obawie aby Klunderowi nie przyszła chęć nowych wyczynów, p. sędzia Tuszowski zarządził areszt za pobiegawczy. (b).

Udając policjantów szantażowali

W ostatnim czasie na gruncie bydgoskim pojawili się dwaj oszuści, którzy wyrządzili poważne szkody właścicielom i administratorom domów, nabierając ich na kupno rozporządzeń policyjnych o porządku domowym.

Proceder ten uprawiali tem bezczelniej, iż podawali się wszędzie za urzędników policyjnych, a opierających się przed nabyciem szantażowali rozmaitemi represjami urzędowemi i karami pieniężnemi.

Bogu ducha winni gospodarze kupowali wbrew swej woli rozporządzenia, płacąc rzekomym funkcjonarjuszom policyjnym po 1 zł za każdy arkusz.

Sprytni kombinatorzy działali przez dłuższy czas bezkarnie w Bydgoszczy, a nawet wysłali kilkaset rozporządzeń do Poznania.

Policja wpadła jednak na trop złoczyńców i czyni obecnie energiczne poszukiwania za swymi „kolegami" po fachu.

Osoby, które zostały przez tych oszustów poszkodowani zechcą zgłosić się w bydgoskim Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5.

Śmiałe kradzieże kieszonkowe w pociągach

Do pociągu pospiesznego idącego w stronę Warszawy wsiadał p. podpułkownik dr. Macewicz, zam. przy ul. Śląskiej nr. 9. Niemałe przerażenie ogarnęło p. ppłk. Macewicza, gdy w pewnym momencie sięgnął do kieszeni.

Po portfelu który tam zawsze spoczywał, nie było ani śladu. Sprytny kieszonkowiec zabrał około 200 zł. gotówki oraz papiery osobiste. Drugi, zupełnie identyczny wypadek przydarzył się kupcowi łódzkiemu Tobiaszowi Pergamentowi, w pociągu pośpiesznym na linji Laskowice — Bydgoszcz. Złodziej korzystając ze zmęczenia p. Pergamenta pogrążonego w błogim śnie skradł portfel z zawartością kilkuset złotych.

Dochodzenia prowadzi Kolejowy Komisarjat P. P.

Konkurenci mennicy

Na terenie miasta naszego coraz więcej i częściej pokazuje się monety fałszywe niekiedy tak precyzyjnie i dobrze podrobione, że biorą je wszyscy, nawet tacy, którzy z największą ostrożnością z pieniędzmi się obchodzą. — Nie dalej, jak wczoraj, przy kasie biletowej zjawił się dostatnio ubrany młodzieniec p. Aleksander Ch. z Bydgoszczy, który chciał zapłacić należność za bilet kolejowy fałszywą monetą 10 złotową. Kasjer zakwestjonował falsyfikat, poczem zawezwany dyżurny posterunkowy spisał protokół. Epilog rozegra się w sali sądowej.

Koronowo

— **Tak nie postępuje prezes!** W nocy na 6 bm. p. N. Szmelter, sekretarz Zw. Strzeleckiego wracając z zabawy został nagle napadnięty przez prezesa SMP. Moczadłę. Prezes SMP. Moczadło szukając zaczepki do bijatyki prowokował p. Szmeltera różnemi wyzwiskami.

Zemsta p. Moczadły do p. Szmeltera wynikła z tego, że p. Szmelter jako b. sekretarz

SMP jest obecnie sekretarzem ZS i jako taki poszedł na zabawę Młodych Polek.

P. Szmelter nie dopuścił do żadnej awantury, a sprawę przeciwko p. Moczadle skierował do Sądu.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06.. 13,15 15,43, 19.37 21,50 23.30.
Iczew-Gdańsk-Gdynia 0.47 3 29. 5.55. 7,31, 10.41. 13,22, 13.35 17,01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55 17.40
Nakło-Piła 3.45 8.05 14.35 19.47 0,01.
Unisław-Brodnica 5.10 8 11 13.33 16 06 21 00
Inowrocław-Poznań 3.50. 6 14. 8 04 11 45 14 15, 15.47 20 35 22 59.
Wągrowiec-Poznań 5,02. 7 45 13.36. 18.40. 23.06
Inowrocław-Krasznica Herby Nowe 6.14. 14.13. 22,59.

Gdzie się wykąpać

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27, w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele lecznicze i elektro-terapia.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.
Kabaret „Oaza" otwarty do rana, Pomorska 19

U kogo i co kupić?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz ul. Dworcowa 25, tel. 780 lampy radiowe Philipsa" „Valvo"
F. Kreski, Gdańska 9 Skład porcelany.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała okazja", Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

W poniedziałek 20 b. m. zasnął w Bogu opatrzony Olejami św. nasz najdroższy ojciec, brat, siostrzeniec, wujek i szwagier

ś. p.

Klemens Żelewski

przeżywszy lat 62

Eksportacja zwłok z domu żałoby nastąpi w czwartek 23. bm. o godz. 16-ej, pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 9-ej rano z kościoła Farnego w Wejherowie.

O czem donoszą

stroskane dzieci i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Podziękowanie

Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Panu Staroście Morskiemu, Wielebnemu Duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom oraz T-wu Śpiewaczemu „Harmonia" w Wejherowie, składam na tej drodze jaknajserdeczniejsze podziękowanie za wyrazy współczucia i oddania ostatniej przysługi w pogrzebie męża mojego ś. p.

Pawła Miotka

Luzino, w listopadzie 1933.

Anastazja Miotkowa

7568

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego nigdy nie odżałowanego męża i naszego najdroższego ojca ś. p.

Antoniego Dittmanna

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

z wigiljami w Bazylice św. Jana w Toruniu w piątek dnia 24 bm. 1933 r. o godz. 8-mej rano.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych

żona z dziećmi

Na polowania

zaopatrz się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 183 dnia 20 październ ka 1933 wpisano firmę: Józef Nehrebecki Spedycja Portowa w Gdyni. Właścicielem firmy jest Józef Nehrebecki, kupiec w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 1308 7585

W rejestrze handlowym zapisano firmę Regina Wiór Brodnica N/Drw. a jako właścicielkę Reginę Wiórównę w Brodnicy. Abrahamowi Wiórowi w Brodnicy udzielono prokury.

Brodnica, dnia 13 listopada 1933

Sąd Grodzki

I. K. H. A. 305 7569

HOTEL SZYDZIK o Kasyno

W środę, dn. 22 listopada rb.

odbędzie się 7596

w obok wymienionych lokalach

jedzenie świeżych kiszek

nóg wieprzowych z kapustą i innych potraw

Oprócz tego **Koncert** kapeli i artystyczne występy na które zaprasza Gospodarz.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 191 przy firmie: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Gdyni, dnia 10 listopada 1933 dopisano, iż prokura Zygmunta Pardona wygasła SĄD GRODZKI w GDYNI.

Zlec. nr. 1306. 7587

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach zniżonych 9291

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Lulkowo

Cenniki na żądanie bezpłatnie

ŁODZIANIN

lat 30, z długoletnią praktyką, władający językami: polskim, niemieckim i angielskim

poszukuje posady

księgowego, sprzedawcy, korespondenta, kasjera sekretarza i t. p. Łaskawe oferty Sub „Łódź" do Adm. „Gazety Morskiej" Gdynia. 7575

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

ZOBACZ „KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Fryzjer

potrzebny, musi być damski i męski, lub zdolna fryzjerka. Zaremba, Toruń ul. Mostowa. 7563



OSTRZEŻENIE!

Setki fabrykantów naśladują opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którem winien być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

5 fleurs POUDRE FORVIL

PERFUMY I WODY TOALETOWE

5 FLEURS FORVIL - PARIS,

odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknąć naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 48 przy firmie: „Elibor" Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski z siedzibą w Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 11, Oddział w Gdyni, dnia 31 października 1933 dopisano: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 5 grudnia 1930 ustanowiono członkami zarządu Kazimierza Wejcherta w Ząbkach, Jana Wol ckiego z Warszawy, Włodzimierza Horodyńskiego z Warszawy oraz Mieczysława Kulińskiego z Dąbrowy Górniczej.

SĄD GRODZKI w GDYNI.

Zlec. n. 1305. 7588

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 186 dnia 10 listopada 1933 wpisano firmę: Gdyńskie Przedsiębiorstwo Autobusowe Czarnowski i Szandrach w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Józef Czarnowski, kupiec w Sopotach i Władysław Szandrach, kupiec w Gdyni. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 czerwca 1927. Do zastępstwa spółki są wyłącznie upoważnieni wspólnicy łącznie. 7592

Zlec. 1302 *Sąd Grodzki w Gdyni.*

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając *Pokazy prania Persilem,*

urządzane przez naszą firmę w czasie od 15. 11. do 25. 11. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

„Bławat" Rosiński i Ocholski Toruń, ul. Szeroka 36.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

Adwokat Dr. Marek Kleiner otworzył

kancelarję w Gdyni

przy ul. 10 Lutego 39 I piętro (dom p. Pętkowskieg). 7574

ADRIA

w GDYNI, Plac Kaszubski 1,

Rewelacyjny Program Listopadowy

Charles i Nora tańce salonowo-ekscentryczne

Siostry Sarneckie tańce salonowe.

Dusia Betti tańce akrobatyczno-ekscentryczne.

Orkiestra: Reisner's Band pełna werwy i humoru.

Kier.: Dyrektor Stanisław Tepper, b. zastępca „Adrji" Warszawskiej.

7411

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7. 5595

FUTRA

największy wybór - najwyższa jakość

SUKNA

na płaszcze i ubrania cywilne i wojskowe

5843

poleca po cenach konkurencyjnych

H. WAGNER

TORUŃ, Szeroka 16 I. p.

WĘGIEL BRYKIETY KOKS DRZEWO 5244

na zimę dostawę uskutecznia hurtowo—detalicznie

Bracia Pichert T. z. o. p.

Chełmża - tel. 14 ul. Kolejowa 19 · Toruń - tel. 15132 ul. Przedzamcze 7/9 · Chojnice - tel. 211 Szosa Gdańska 39

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3 w podwórzu. 6588

Przybłąkał

się pies bernardyn. Wiadomość w „Dniu Pomorskim" Toruń. 7573

Farby Lakiery najtaniej

Bydgoski Dom Farb

Pomorska 1. 7581

Roczny

bernardyn jako stróż do składu lub podwórza, spokojny, czujny i ostry zaraz do sprzedania zł. 50. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 7565

Pianino

koncertowe pierwszorzędny instrument, jak nowe sprzedam tanio. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 7595

Licytacja.

W sobotę, dnia 25 listopada 1933 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będzie podpisany Komornik Sądu Grodzkiego za gotówkę więcej dającemu w Łasinie-Wybudowanie u p. Grudzińskiego: 28 świń, 14 krów dojnych, przedział żyta w stodole (około 160 ctr.), przedział jęczmienia około 80 ctr., pszenicę w snopach około 20 ctr., oszacowane na 4.760,— z. 7598

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
M. Dobrzański w Grudziądzu.

Uchwała.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy B Doliwa w Toruniu, Dwór Artusa, właściciel Bertram Doliwa w Toruniu zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 7 grudnia 1933 r. o godz. 12 w tut. Sądzie Grodzkim pokój 7 z następującym porządkiem obrad: 1. dodatkowe badanie wierzytelności, 2. sprawozdanie zarządcy, 3. wolne wnioski 5 N. 21/32

Toruń, dnia 15 listopada 1933.

SĄD GRODZKI.

Zlec nr. 1711/IX. 7599

Licytacja.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 14. XII. 1933 r. o godz. 10-tej, jako w drugim terminie licytacyjnym towary od których nieuiszczono należności celnych, jako to:

kawę, wino gronowe, narzędzia ręczne, nuty, melasę, krochmal ryżowy, jelita solone, etykiety i katalogi reklamowe, sisal, stopy metali, skóry surowe, bagaże zawierające drobne rzeczy do użytku osobistego itp.

Przetarg odbędzie się w składach portowych, począwszy od magazynu firmy „Pantarei".

Urząd Celny nadmienia, że większość wymienionych towarów może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę oraz, że odbiorcom towarów przysługuje prawo wykupu do dnia licytacji.

b) w dniu 6. XII. 1933 r. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie w dniu 20. XII. 1933 r. towary skonfiskowane, jako to:

konserwy owocowe i rybne, cukier, kakao, herbata, mleko kondensowane, koniaki, wódki, tkaniny jedwabne i bawełniane, odzież i bieliznę, rower, płyty gramofonowe, części radja itp.

Przetarg towarów skonfiskowanych odbędzie się w magazynie V.

ad a) i b) Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej na tydzień przed licytacją.

Gdynia, dnia 16 listopada 1933 r.

Kierownik Urzędu Celnego.

Zlec. 1258. 7537

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 181 dnia 4 października 1933 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: Gdyńskie Maklerstwo Morskie W. Lisiński i Ska w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Wawrzyniec Lisiński, makler okrętowy w Gdańsku-Wrzeszcz, Alfons Wyszeralski, kupiec spedytor w Gdyni i N. Curry Schoett, makler okrętowy w Gdyni. Spółka rozpoczęła swe czynności dn. 1 sierpnia 1933. Do zastępstwa spółki wyłącznie upoważnieni są dwaj spólnicy łącznie. SĄD GRODZKI w GDYNI.

Zlec. nr. 1307. 7586

Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie Janiny i Michała małżonków Drozdowiczów, dzierżawców majętności Slesin, powiat bydgoski.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy po przeprowadzonej rozprawie w dniu 4 listopada 1933 r. w składzie Sędziego Grodzkiego Hozakowskiego oraz kancelisty sądowego Patrzykąta jako protokolanta orzekł:

I. Dłużnikom małżonkom Janinie i Michalowi Drozdowiczom udziela się odroczenia wyplat co do majętności Slesin ks wiecz. Slesin tom I karta 1 na czas do dnia 31 stycznia 1935 r. II. Dłużnika Michała Drozdowicza mianuje się zarządcą sadowym gospodarstwa rolnego. III. Przysądza się od dłużników na rzecz Skarbu Państwa koszta postępowania w kwocie 32,00 złotych.

Zlec. nr. 2135/VIII. 7582

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B nr. 177 przy firmie: „Exmport" Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 4 października 1933 dopisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 10 sierpnia 1933 wybrano na członka zarządu w grupie B, Izaaka Weylanda z Łodzi oraz zmieniono § 28 statutu (co do liczby członków zarządu). SĄD GRODZKI w GDYNI.

Zlec. nr. 1301. 7591

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 182 dnia 14 października 1933 wpisano firmę: Iuljusz Bankier Import-Export Sledzi w Gdyni. Właścicielem firmy jest Joel Bankier, kupiec w Gdyni.

SĄD GRODZKI w GDYNI.

Zlec. nr. 1303. 7590

Bilans zamknięcia na dzień 31-go marca 1933 r. firmy „MORZE PÓŁNOCNE"
Polskiego Towarzystwa dla Połowu Śledzi Sp. Akc. w Gdyni

STAN CZYNNY:

1. Gotowizna	Kasa	995,80	
	Bank Gospodarstwa Krajowego	1.056,87	
	Rozrachunki bankowe	46.891,—	
	P. K. O. w Warszawie	16.070,72	65.014,48
2. Dłużnicy			174.430,11
3. Zapasy śledzi			406.614,67
4. Ruchomości			5.154,16
5. Statki rybackie			800.5 0.87
6. Siecie			297.853,68
7. Liny			152 085,86
8. Magazyn			34.520,86
9. Strata z roku 1931 32			24.748,65
10. Sumy Przechodnie			221,58
		zł.	1.961.144 92

STAN BIERNY:

1. Kapitały własne	kapitał akcyjny	500.000,—	
	fundusz amortyzacyjny	212 890.23	712.890,23
2. Kapitały obce	wierzyciele na otwartych rękach	938 941,76	
	wierzyciele hipoteczni	235.714,27	1.174.656,03
3. Sumy Przechodnie			35 007 23
4. Zysk za rok operacyjny 1932/33			38.591.43
		zł	1.961.144 92

Rachunek strat i zysków za rok 1932/33.

Koszty połowów			1.181 604,50
Frachty i Transporty			28 816,48
Koszty Handlowe			136.983,40
Fundusz Amortyzacyjny			
	Magazyn	2.880,72	
	Ruchomości	257,70	
	Statki rybackie	80 050 08	
	Siecie	99 284,56	
	Liny	30.417,17	212 890,23
Zysk netto za rok 1932/33			38.591,43
		zł.	1.598 886,04
Brutto zysk ze sprzedaży śledzi			1.422.181,47
Subwencje			176.704,57
		zł.	1.598.886,04

Sprawdzono w dniu 31. lipca 1933
(—) J. Dangel (—) B. Barylski
(—) D C. Muhring, Jr.

Zarząd firmy
(—) Jan Korwin-Kamieński
(—) D. C. Muhring (—) Johannes van Toor

Walne Zgromadzenie firmy „MORZE PÓŁNOCNE" Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi Spółka Akcyjna w Gdyni, uchwaliło w dniu 4 listopada 1933 r.: 1. powyżej ogłoszony bilans i rachunek strat i zysków, 2. udzielenie Zarządowi i komisji rewizyjnej pokwitowania, 3. wybór komisji rewizyjnej składającej się z następujących panów: a) Józefa Dangel z Warszawy, b) Władysława Rawicz-Szczerbo z Gdyni, c) Juljusza Rummel z Gdyni, d) Lenderta van Toor z Vlaardingen, e) Dirka Cornelisa Muhringa jun. z Rotterdamu.

GDYNIA, dnia 9. listopada 1933. 7584

Przetarg publiczny.

W piatek, dnia 1 grudnia 1933 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę na majątku w Grabowie, pow. Świecie, w drodze przetargu przymusowego następujące przedmioty: 12 koni roboczych (11 wałachów i 1 klacz), 3 ogiery zarodowe, 17 klaczy zarodowych, 1 młóckarnia, 1 traktor, 1 pług do traktora, 1 żniwiarka, 1 siewnik do sztucznych nawozów, 1 siewnik do saletry, 1 śrutownik, 2 bryczki pojedynki, 1 dokart, 1 wolant, 1 lando (stare), 6 wozów roboczych kompletnych, 15 poszorek z lejcami, 2 pary poszorek wyjazdowych, 2 pary poszorek pojedyńczych, 1 kompletna kuźnia, 1 waga duża do ważenia bydła, 1 waga 1000 kg., 1 waga 300 kg., 1 kopaczka do kartofli, 2 grabie konne, 1 sieczkarnia manieżowa, 1 sieczkarnia ręczna, 1 siewnik 3 mtr. i dużo innych przedmiotów martwego inwentarza. Zbiórka licytantów na majątku w Grabowie. Licytacja odbędzie się napewno. (—) REDWANZ

Km. 3493/33. kom. sąd. rew. I. w Świeciu.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 151 przy firmie: „Mewa" właśc. Józef Wachs w Gdyni, dnia 4 listopada 1933 dopisano, iż firma wygasła. SĄD GRODZKI w GDYNI.

Zlec nr. 1304. 7589

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Mowa tronowa

Jerzy V dokonał otwarcia sesji parlamentu angielskiego

Dramatyczny incydent w obliczu króla

Londyn, 22. 11. (PAT). Z tradycyjnym ceremonjałem król angielski dokonał wczoraj otwarcia **nowej sesji parlamentu, wygłaszając mowę tronową,** w której po zwykłym zwrocie o przyjaźni w stosunkach z innemi państwami stwierdził co następuje:

„Rząd mój przedewszystkiem w poczynaniach swoich będzie **popierał i podtrzymywał pokój światowy.** Mając na względzie ten cel, rząd **mój będzie szedł po linji współpracy z innemi rządami, aby doprowadzić do załatwienia skomplikowanej kwestji rozbrojenia, do zawarcia porozumienia,** któreby było do przyjęcia przez wszystkich i osiągnięcia w końcu **pozytywnych rezultatów długich prac Konferencji Rozbrojeniowej** Rząd mój jest zdecydowany popierać wszelkie wysiłki współpracy międzynarodowej, zarówno przez akcję zbiorową bezpośrednią zapomocą Ligi Narodów jak również przy pomocy wszystkich innych środków, któreby mogły wpłynąć na polepszenie stosunków między państwami

W dalszym ciągu swojej mowy tronowej król **wyraził nadzieję,** że mieszana komisja parlamentarna będzie mogła dokonać swoich prac nad **konstytucją indyjską.** Król podkreślił, iż w roku ub. zaznaczył się wzrost zaufania do możliwości rozwoju przemysłu i handlu brytyjskiego przez ścisłe zastosowanie się do zasad kontroli wydatków i jednocześnie wysiłek ożywienia przedsiębiorczości międzynarodowe, wpłynął na stopniowy powrót narodu brytyjskiego do warunków, które pozwalają mu znosić dzisiejsze ciężary. Rząd w dalszym ciągu **będzie pracował nad stworzeniem dogodnych warunków dla handlu i eksportu.** W tym celu rozpoczęte będą pertraktacje, mające na celu ożywienie handlu przedewszystkiem bawełną i węglem. W końcu król nawiązał do zagadnień wewnętrznych, domagając się rozważenia szeregu projektów.

Odpowiedź Mac Donalda

Londyn, 22. 11. (PAT). W odpowiedzi na mowę tronową zabrał głos premjer Mac Donald, który oświadczył, że sir John Simon w Genewie **reprezentował cały gabinet angielski,** poczem dodał, że rząd Wielkiej Brytanji spodziewa się, iż Niemcy będą mogły **przyłączyć się do dyplomatycznej wymiany poglądów nad projektem rządowym i że Francja i Włochy nie będą ustawać w wysiłkach,** jakie „czyniliśmy i czynimy z taką serdecznością razem dla uzyskania pomyślnych rezultatów konferencji". We wszystkich tych kwestjach zakończył Mac Donald, działać będziemy w ścisłym kontakcie ze Stanami Zjedn.

Dramatyczny incydent

Londyn, 22. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensu w historji parlamentu angielskiego.

Mianowicie, gdy król zakończył swoją mowę i zamierzał zejść z tronu, zagorzały zwolennik Labour Party Mc. Govern wykrzyknął „Kiedyż zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzymanie ciągłej ich redukcji. Powinniście się wstydzić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu!"

Okrzyk Mc. Governa wywołany został niewątpliwie oburzeniem z powodu przepychu, jaki towarzyszył uroczystemu otwarciu sesji parlamentarnej w przeciwieństwie do normalnej skromności atmosfery, jaka panuje zwykle w obu izbach. Zapytany następnie Mc. Govern, oświadczył poprostu, że **nie mógł tego znieść.** Nie mógł się powstrzymać i nie wyraża żadnego ubolewania z powodu incydentu.

Sejm śląski wydał Korfantego sądom

Katowice, 22. 11. (PAT). W dniu wczorajszym komisja regulaminowa Sejmu śląskiego postanowiła **wydać sądom czterech posłów: Korfantego, Hagera oraz Prokopa i Ochmana.** Wydanie trzech pierwszych posłów domagano się w związku z oskarżeniami prywatnemi, natomiast wydania posła Ochmana domagał się Sąd z powodu oskrżenia Ochmana o zatajenie swoich dochodów przy zeznawaniu o podatku dochodowym.

Poseł Ochman w r. 1930 i 1931 podał Urzędowi Skarbowemu swoje dochody na 7.000 zł., tymczasem w skardze do Ligi Narodów podał dochody kilkakrotnie wyższe. Urząd Skarbowy domaga się wyjaśnienia, tych sprzeczności, uważając że albo poseł Ochman podał fałszywie swój dochód dla zmniejszenia dochodu skarbu państwa, albo też chciał uzyskać nie należące mu się odszkodowanie z Ligi Narodów.

ki.

„Wieczory nad Lemanem" odroczone do stycznia

Konferencja Rozbrojeniowa obradować będzie w przyszłym roku również w Genewie

Genewa, 22. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy: Rozmowy dyplomatyczne w Genewie zakończyły się już. Sir John Simon wyjechał wczoraj wieczorem do Londynu, a komisja główna zbierze się dopiero 15-go stycznia zamiast 4-go grudnia. Pomimo to Konferencja Rozbrojeniowa kontynuuje swe prace. Prezydjum zbierze się w środę, a sprawozdawcy komitetów technicznych zapewne będą mogli wybadać opinję poszczególnych delegatów państw, biorących udział w konferencji.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła obrady

Czy rząd Sarrauta otrzyma votum zaufania?

Paryż, 22. 11. (PAT). Rozpoczęte wczoraj w w atmosferze niepewności, obrady izby nad projektem finansowym rządu niewątpliwie przeciągną się do czwartku lub nawet piątku. Poza głównym referentem Jaquier, zapisanych jest do głosu 15 mówców.

W kuluarach przewidnją, że w dyskusji ogólnej zabierze głos premjer Sarraut.

Na ostatniej radzie gabinetowej zdecydowano udzielić premjerowi pełnomocnictwa co do postawienia sprawy zaufania w chwili, jaką uzna za stosowną.

Przed posiedzeniem plenarnem izby obradowały niemal wszystkie kluby parlamentarne.

Ottona Habsburga „powieszono" w Budapeszcie

Antymonarchistyczne demonstracje węgierskie

Budapeszt, 22. 11. (PAT). Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 28 lat, węgierskie „Stowarzyszenie Świętej Korony" urządziło onegdaj wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnych awantur i **manifestacyj przeciwko Habsburgom.**

Około 100 młodych ludzi zgromadziło się przed domem, gdzie miało się odbyć przyjęcie, witając przybywających członków towarzystwa „Świętej Korony" krzykami i wyzwiskami. Po pewnym czasie manifestanci wyłamali bramę i drzwi i wtargnęli na salę, rozrzucając bomby z gazem łzawiącym. Jednocześnie z powyższemi manifestacjami na sąsiednim placu **powieszono kukłę,** przedstawiającą młodego człowieka w smokingu, **która miała wyobrażać Ottona Habsburga.** Policja ostatecznie rozproszyła manifestantów i przywróciła porządek.

Hitler szuka za pośrednictwem Polski powrotu do rodziny narodów europejskich

Bukareszt, 22. 11. (PAT). W opinji i prasie rumuńskiej komentowana jest w dalszym ciągu **nowa sytuacja, wytworzona stosunkami politycznemi polsko-niemieckiemi.** Rumuńskie **koła przyjmują z dużem zadowoleniem posunięcia Polski w Berlinie, uważając, że przyczynią się one do wzmocnienia zaniedbanego w Locarnie bezpieczeństwa nietylko Polski ale i państw Małej Ententy.**

Organ stronnictwa rządowego „Independence Roumaine" twierdzi, że **KANCLERZ HITLER SZUKA ZA POŚREDNICTWEM POLSKI POWROTU DO RODZINY NARODÓW EUROPEJSKICH.** Dowodzi to, zdaniem pisma **ciężaru gatunkowego Polski na terenie międzynarodowym i jest dobrze zasłużonym sukcesem dyplomatycznym Polski.** Dziennik wypowiada się dalej przeciwko rozwiązywaniu ogólnych problemów politycznych w łonie bloku 4-ch mocarstw, uważając, że jedynie prawomocną do tego instytucją jest Liga Narodów, której pakt przewiduje tak szczęśliwie stosowane przez Polskę układy dwustronne.

Zurych, 22. 11. (PAT). Poczytny dziennik szwajcarski „Luzeruzer Neuste Nachrichten" zamieszcza obszerny art. wstępny znanego publicysty angielskiego Huttona, współpracownika „Timesa", „Economist" itd. zatytułowany: **„Stanowisko Polski — kluczem Europy".** Autor analizuje dzieje i politykę Polski w ostatniem 15-leciu, podkreślając **wybitny sukces Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka** w dziedzinie polityki zagranicznej. Omawiając zawarcie paktu z Rosją oraz zbliżenie z Niemcami, autor dochodzi do wniosku, że Polska trzyma **obecnie w swojem ręku losy pokoju Europy.**

Z New Yorku do Moskwy przez Rzym

Paryż, 22. 11. (PAT). Donoszą z Rzymu, że komisarz Litwinow, który opuści Stany Zjedn w dn. 25 listopada br. przed powrotem do Moskwy przybędzie do Rzymu, aby odbyć naradę z Mussolinim.

Herriot powrócił do zdrowia

Paryż, 22. 11. (PAT). Herriot po całkowitym powrocie do zdrowia przybył wczoraj rano z Lyonu do Paryża.

Na dworcu powitali go premjer Sarraut, minister Chautemps i szereg innych osobistości. —

Zropiała szczęka Goeringa

Berlin, 22. 11. (PAT). Według doniesień „Vossische Ztg" premjer pruski generał Goering zachorował na ostre zapalenie zębów, połączone z ropieniem szczęki. Przyjęcia i narady, wyznaczone na najbliższe dni zostały odwołane.

Warta honorowa adwokatów, profesorów i studentów u zwłok sen. Scialoi

Rzym, 22. 11. (PAT). Zwłoki senatora Scialoi przeniesiono wczoraj rano do pałacu sprawiedliwości, gdzie wartę honorową pełnią adwokaci, profesorowie i studenci. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Z Lizbony na Azory poleciał Lindbergh

Lizbona, 22. 11. (PAT) Pułkownik Lindbergh z małżonką odleciał wczoraj rano w kierunku wysp Azorskich.

B. przywódcy Centrolewu idą do więzienia

(o) Warszawa, 22. 11. (tel. wł). Jakieśmy już donosili, dziś we środę upływa termin stawienia się w więzieniach skazanych przywódców b. Centrolewu. Z pośród nich Witos, Bagiński, Kiernik, Pragier, Lieberman i przebywają zagranicą, zaś Barlicki, Ciołkosz, Dubois, Mastek i Putek są w kraju.

Dziś odbędzie się posiedzenie rady adwokackiej na którem znajdzie się sprawa skreślenia z listy adwokatów Liebermana i Pragiera, na skutek utracenia przez nich praw obywatelskich.

B. min. Ziemięcki objął stanowisko w monopolach państwowych

(o) Warszawa, 22. 11. (tel. wł.) B. minister Ziemięcki objął stanowisko przewodniczącego komisji rewizyjnej Związku Kas Chorych i jednocześnie został mianowany członkiem komisji rewizyjnej Monopoli Państwowych. Jak wiadomo p. Ziemięcki zajmował z ramienia P. P. S. C. K. W. stanowisko prezydenta m. Łodzi, przyczem dość długo pozostawał jako prezydent w zatargu ze swemi władzami partyjnemi.

Obniżenie stopy procentowej w K. K. O.

(o) Warszawa, 22. 11. (tel. wł.) Obniżka stopy procetnowej od wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności nastąpić ma z dniem 1 grudnia rb. Obniżka wyniesie 1 proc.

Kto wygrał?

Wczoraj padło 200 tys. złotych

Warszawa, 22. 11. (PAT). Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia drugiej klasy 28-mej Polskiej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

200.000 zł. wygrał nr. 66.921.

Po 10.000 zł. nr. 16.740 i 149.893.

Po 5.000 zł. nr. 22,763,84.279 i 119.632.

Po 2.000 zł. nr. 22,863, 34,859, 106,039 i 164,658.

Wreszcie po 1.000 zł. wygrały numery 59.508, 119,121, 120,793, 128,945 i 157,125.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrostański, Gdynia, Szkolna
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska" „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu